

Gdzie biznes łączy się z pasją

HORSE & BUSINESS MAGAZINE

Wydanie nr 2/2018
ISSN 2544-767X

CATEGORY MANAGMENT

Suplementy i środki prezentacji s. 26-33

SZTUKA CZY RZEMIOSŁO

Podkuwacz – kowal własnego zawodu s. 40-43

BIZNESOWE ROZMOWY

To dopiero początek! Stanisław Gosiewski s. 12-15





BY APPOINTMENT TO
HER MAJESTY THE QUEEN
SUPPLIERS OF SADDLERY CARE PRODUCTS
CARR & DAY & MARTIN LTD, LYTHAM

CARR & DAY & MARTIN

EST. 1765



PIELĘGNACJA SPRZĘTU



PIELĘGNACJA SIERŚCI



PIELĘGNACJA KOPYT



PIELĘGNACJA ZDROWIA

PONAD 250 LAT TRADYCJI

www.fenix.net.pl

Sezon plenerowych imprez jeździeckich nabiera rumieńców! Kalendarz spotkań o wysokim ryzyku zarażenia się pasją jest niezwykle napięty. To nie tylko czas wielkiego triumfu dyscypliny sportowej, ale również, a może przede wszystkim, okazja do promocji tego sposobu na życie, czas wolny, aktywność fizyczną. Z punktu widzenia marketingu to przecież zjawisko genialne, w którym wszyscy organizatorzy grają do jednej, wspólnej bramki, inwestując swój czas i energię w wydobycie pokładów potencjału i szans na pozyskanie nowych członków nie tak małej już polskiej rodziny jeździeckiej. I choć „Horse & Business Magazine” nosi znamiona czasopisma branżowego o mocnym akcencie handlowym, to jednak nie może sobie pozwolić na nieobecność. Z przyjemnością więc podejmujemy współpracę z Silesia Equestrian, Warsovia Equestrian Cup, Festiwalem Jeździeckim Baborówko oraz CSI4* na poznańskiej Woli, aby być bliżej Państwa potrzeb, aby poczuć te wspaniałe emocje i ducha sportu, który nas połączył.

Aby uprzyjemnić Państwu czas między kolejnymi zawodami, a jednocześnie wywołać odrobinę branżowej refleksji, z wielką przyjemnością zapraszam do lektury kolejnego wydania jedynego takiego czasopisma, gdzie biznes łączy się z pasją. Tym razem rozmawiam z Robertem Hestkowskim, okrzykniętym jednym z najlepszych jeźdźców amatorów w Polsce. Skorzystałam również z zaproszenia firmy Fenix Horse, gdzie Paweł Ciesielski przedstawił mi swoje spostrzeżenia na temat branży jeździeckiej. Niezwykle przyjemnie upłynął czas na rozmowie ze Stanisławem Gosiewskim, współwłaścicielem firmy Over Horse, stanowiącej przykład jednej z najbardziej rozpoznawalnych rodzimych marek jeździeckich. Z wielką przyjemnością zapraszam również do odwiedzenia Baborówka, gdzie Krystyna Świąćicka i Henryk Junior opowiadają o synergii kultury i tradycji z jeździeckimi przedsięwzięciami. Nie brakuje również czysto biznesowych tematów, jak na przykład analiza rynku suplementów i produktów pielęgnacyjnych dla koni czy krótka rozprawa na temat bezpieczeństwa. Zaprezentowaliśmy również zawód podkuwacza oraz sklep jeździecki Parkur w Chwaszczynie.

Życząc przyjemnej lektury, zachęcam Państwa do kontaktu i dzielenia się swoimi czytelnickimi potrzebami. Z przyjemnością podejmę tematy, które to właśnie Państwo wskażą i uznają za istotne. Moja skrzynka mailowa ilona.rosiak@mtp.pl jest otwarta na wszystkie wiadomości!



Ilona Rosiak-Łukaszewicz
redaktor naczelna

Wydawcy:
Międzynarodowe Targi Poznańskie
Polskie Wydawnictwo Rolnicze

Redaktor naczelna:
Ilona Rosiak-Łukaszewicz
ilona.rosiak@mtp.pl

Redakcja:
Agata Gajewy,
Kamila Grabowska-Derlatka,
Karina Olszewska, Szymon Tarant,
Hanna Zalewska

Reklama:
Dorota Ceglarska
+48 691 030 125
dorota.ceglarska@mtp.pl

Projekt graficzny i skład:
Magdalena Adamczewska
Piotr Walichnowski

Adres redakcji:
Międzynarodowe
Targi Poznańskie sp. z o.o.
ul. Głogowska 14
60-734 Poznań



SPIS TREŚCI

s. 4	HORSE NEWS CAVALIADA Tour	s. 18	TOP PRODUCTS Nowości rynkowe	s. 40	SZTUKA CZY RZEMIOSŁO Podkuwacz – kowal własnego zawodu
s. 8	Aktualności branżowe	s. 22	PERSONAL BRANDING Czapki z głów – Robert Hestkowski	s. 44	MAMY TO W GENACH Kiedy rodzina działa jak firma
s. 12	BIZNESOWE ROZMOWY To dopiero początek – Stanisław Gosiewski	s. 26	CATEGORY MANAGEMENT Suplementy i środki pielęgnacji	s. 48	WOKÓŁ DETALU Sklep jeździecki Parkur
s. 16	INWESTYCJA Z POTENCJAŁEM Lekkie, ale trwałe	s. 34	#ZAWSZE W KASKU Bezpieczny przejazd		
		s.36			

Triumfatorzy Cavaliady Tour: Jarosław Skrzyczyński na miejscu pierwszym, drugi był Wojciech Wojcianić, a trzeci Marcin Bętkowski,



Zdjęcie: Karolina Filipowicz

CAVALIADA TOUR

CAVALIADA TOUR 2017/2018 przeszła do historii w Warszawie, gdzie swoje triumfy święcił Jarosław Skrzyczyński zwycięzca Grand Prix Cavaliady Warszawa, tym samym zdobył 80 punktów do Rankingu Światowej Federacji Jeździeckiej. Otrzymał też tytuł najlepszego zawodnika Cavaliady Tour.

- Chacłana dała z siebie wszystko. Miała dobre przygotowanie, bo startowała w konkursach małej rundy w czwartek i sobotę. Dzięki temu czuła się dobrze i pewnie. Stariałem się przejechać bez zrzutek i krótkimi najazdami uzyskać dobry czas – powiedział Jarosław Skrzyczyński. Konkurs wyłonił też zwycięzców rankingu Cavaliady Tour. Tu też na pierwszym miejscu znalazł się Jarosław Skrzyczyński, drugi był Wojciech Wojcianić, a trzeci Marcin Bętkowski. – Cieszy mnie też, że udało się wygrać cztery konkursy zaliczane do rankingu Cavaliady Tour i zebrać komplet punktów – powiedział Jarosław Skrzyczyński.

Trochę liczb!

W najważniejszym z konkursów - Grand Prix - wysokość przeszkód podczas warszawskiej odsłony Cavaliady,

która odbyła się w dniach 1-4 marca, sięgała 165 cm. Pula nagród w tym konkursie była bardzo wysoka - przekroczyła 192 000 zł! Zwycięzca, Jarosław Skrzyczyński zainkasował 48 200 zł. Aktualny Mistrz Polski wygrał także po raz czwarty ranking Cavaliada Tour i tym samym wygrał kolejne 40 000 zł. Natomiast mając na uwadze sukcesy tego zawodnika w pozostałych konkursach, w sumie z Warszawy wyjechał inkasując ponad 121 000 zł! O wyjątkowości Cavaliady na tle wydarzeń organizowanych na światowych arenach świadczy także liczba transmitowanych przez telewizję na żywo konkursów. Na kanałach n+ można śledzić ponad 1 000 minut rywalizacji z każdej z odsłon Cavaliady.



1.



2.



3.



4.



5.



6.

1. Jarosław Skrzyczyński i niezawodna Chacclana
2. Wojciech Wojcianię, zdobywca drugiego miejsca Cavaliady Tour
3. Emilia Jach, podobnie jak w ubiegłym roku, wywalczyła pierwsze miejsce w KPMG Dressage Cup
4. Piotr Mazurek, zwycięzca tegorocznego Halowego Pucharu Polski w Powożeniu Zaprzęgami Czterokonnymi
5. Marcin Bętkowski zajął na podium trzecie miejsce
6. Na podium Wechta Eventing Tour stanęli Mateusz Kiempa z miejscem pierwszym, Joanna Pawlak jako druga oraz Paweł Warszawski z trzecią lokatą,



1.



2.



3.



4.



5.



6.



7.



8.



9.



10.



11.



12.

1. Od lewej: Monika Gocman oraz Alicja Czyżyk, współwłaścicielki firmy FERA EQUESTRIAN
2. Od lewej: Dorota Ceglarska, specjalista ds. współpracy z wystawcami CAVALIADY, Marek Szymborski, przedstawiciel handlowy firmy ARBENA oraz Bartłomiej Benisz, dyrektor sprzedaży firmy ARBENA
3. Iza Hodalska reprezentująca firmę Ikonik Saddlery Poland
4. Na stoisku Czajtanya (zywniekoni.pl) gości witano z uśmiechem 7. Małgorzata Maruszczak reprezentująca marki SCHOCKEMÖHLE, FLEXON, PARLANTI, TONICS ORAZ HAUKESCHMIDT w Polsce
5. Mateusz Gieryń, 4horses Consulting
6. Cezary Maziej, właściciel firmy Equisafe Polska
7. Małgorzata Maruszczak reprezentująca marki SCHOCKEMÖHLE, FLEXON, PARLANTI, TONICS ORAZ HAUKESCHMIDT w Polsce
8. Od lewej: Paweł Grzebieniak oraz Marcin Gondzio, Końska Zagroda Team
9. Maria Heydel odpowiedzialna za końską linię produktów firmy BIOMAG
10. Jak zwykle radosna ekipa Equi Fashion
11. Spotkania na stoisku TORPOL po prostu łączą. Od lewej: Anna Gąsiorowska, Dorota Ceglarska, Joanna Ziemkiewicz, Hanna Watras, Monika Chrzanowski, Paweł Zdzieborski, Arkadiusz Watras i Agnieszka Olszewska
12. Karolina Pilichowska oraz Paweł Pękala – współwłaściciele firmy NUBA EQUI

Lista wystawców CAVALIADY TOUR

1	.FARYS.DESIGN. / PIONIER HORSE	70	JK HORSETRUCKS - SEA HORSE B.V.
2	4EQUINE	71	JMS Horse Treats KOŃSKA CUKIERENKA Marcin Szałaś
3	4Horses Consulting Ltd.	72	KALLOS Marcin Antczak
4	ACTIVOMED GmbH	73	KARINO Tatiana Pętlak
5	ALFAKO Sp. z o.o.	74	KARO-POLAND Sp. z o.o.
6	ANALIZY SYSTEMY WDROŻENIA Robert Zaremba	75	Katarzyna Stefanowicz- Equine Art
7	ARBENA BIS Arkadiusz Benisz FHU	76	KENIG SPORT Bożenna Bizoń
8	ARCUS PHU Paweł Paczkowski	77	Konik.com.pl
9	ARDEN Dorota Stiller, Bronisława Adamczak, Juliusz Adamczak	78	Końska Zagroda - wszystko dla konia i jeźdźcy
10	ARPAV Sp. z o.o.	79	Kutsch und Reitsport Fettkenhauer
11	ART ET CHAVAL Adam Wlazło	80	LEE MOTORS Autoryzowany Dealer Kia Motors oraz ISUZU
12	ART NEST Studio Artystyczne Karolina Zarańska	81	LENA LUX Owoce Suszone z Całego Świata Lena Wypych
13	ARTBUD2	82	LIRA Sp. z o.o. Wytwórnia Pasz
14	ARTEMOR Ewelina Szelaąg	83	LIV'ERS Katarzyna Meyer
15	AUTO PAKA s.c.	84	LUCKY MEDIA Sp. z o.o.
16	Barker Pet and Equestrian Limited	85	Magic Horse Nina Szulik
17	BAR-WAL Baranieczko Walerij	86	MALZAK Weronika Żak
18	BELANI Anna Beliczyńska	87	MAŁOPOLSKA HODOWLA ROŚLIN Sp. z o.o.
19	Best Auto Sp. z o.o.	88	marekborowinski.com dr Marek Borowiński
20	BIL-CUP Szymon Sikora	89	Milandia Handmade Justyna Urlewicz-Kowalewska
21	Bioway Sp. z o.o.,	90	MONDO-CALZA Sp. z o.o. Polsko-Włoskie Przedsiębiorstwo
22	BLACK HORSE Sp. z o.o.	91	MUSTANG Artykuły Jeździeckie Jarosław Józwenko
23	BM HORSE Anna Tyrkiel-Baranowska	92	NC+
24	C3 Sp. z o.o.	93	NTB Tomasz Ochab
25	CASADA POLSKA Sp. z o.o.	94	OFFTRAVEL s.c.
26	CAVALCATORE Sp. z o.o.	95	OLIWET Ltd
27	CAVALLO Akcesoria do Jazdy Konnej Agnieszka Chreptowicz	96	OPTIFEED Paulina Szybieniecka-Szybińska
28	Centrum Infiniti Poznań	97	PALUSIŃSCY s.c.
29	CZEMPION Firma Handlowo-Usługowa Eksport-Import-Hurt-Detal	98	PEDRO Firma, Aleksandra Szczepańska
30	DĄBRÓWKA - Magdalena Niedziałek Dąbrówka	99	PEER-SPAN GmbH
31	DECATHLON Sp. z o.o.	100	PEGASTRO Wojciech Pieprzyca
32	DELIK s.c.	101	PIETRUCHA Sp. z o.o. INTERNATIONAL Spółka komandytowa
33	DIANA Cezary Rutkowski Zakład Produkcyjno Handlowy Artykuły Jeździeckie	102	PKO Bank Polski
34	DOMINIKA GARDOCKA Equine Art	103	POLKOR INTERNATIONAL Sp. z o.o.
35	DOTIBEL Hanna Rusiecka	104	POLSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW KONI
36	DRYF Firma Handlowo-Usługowa Agnieszka Wojciechowska	105	Polywert GmbH
37	EcoFamily s.r.o.	106	PPHU „Cwał” Włodzimierz Łągiewka
38	EQCLUSIVE Ltd	107	PRENTKI Krzysztof Prentki Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
39	EQUI PROJEKT	108	Prestige Horses s.r.o.
40	EQUIART Czesława Grycz	109	PREZENTOWNIA Sklep Koniomaniacy-Zwierzomaniacy Katarzyna Michalek
41	Equiberry	110	Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Sebastian Plewa
42	EQUI-FASHION Izabela Zmysłowska	111	PRZYBYLSKI Agnieszka Stachowska PPH
43	EQUINESPORTS Ewa Endraszka	112	Q&T Piotr Adamski
44	Equisafe UK	113	RAPTOR Sp. z o.o.
45	Equishop	114	REED EXHIBITIONS DEUTSCHLAND GmbH
46	EQUISYSTEM Sp. z o.o.	115	REITHANDSCHUHE.online
47	FABTEC Sp. z o.o.	116	Rsproukter Polska
48	FENIX HORSE Sp. z o.o.	117	Salon Jeździecki JASZYM
49	FERA Alicja Czyżyk	118	Sklep jeździecki KARINA
50	Fit & Ride	119	Sklep Stajnia
51	FIXDESIGN POLSKA	120	SMULDERS Sp. z o.o.
52	Freejumpsystem	121	Sommer Maschinenbau GmbH
53	Fundacja STWORZENIA PANA SMOLENIA	122	SPA SPORT Sp. z o.o.
54	GALA inż. Włodzimierz Uchwat	123	Stadnina Koni IWNO Sp. z o.o.
55	GALERIA KONI - MITROWSKA IWONA	124	STOWARZYSZENIE RZEMIEŚLNİKÓW PIEKARSTWA RP
56	German Horse Industry Consulting GmbH	125	STYROBUD-GÓRNO Piotr Radomski
57	GILLMET Sp. z o.o.	126	ŚLĄSK Klub Sportowy
58	GRYWAŃ ZAKŁAD KOŻUSZKARSKI Kinga Wysocka-Ludzia	127	TOPHORS Katarzyna Wojtyniak
59	HANNOVERANER VERBAND e.V.	128	TORPOL Sp. z o.o.
60	HEST HOUSE Artur Plinkiewicz	129	TOTALIZATOR SPORTOWY Sp. z o.o.
61	HIPPICA Zbigniew Kostrzewski	130	TRUE RIDER Natalie Palacz
62	HIPPOBED Polska Sp. z o.o.	131	URODZINY Z ANIMACJAMI Natalia Trojanowicz
63	HIPPOVET+ DR Krzysztof Marycz	132	URSUS SA
64	HORSE STATION Izabela Hodalska	133	WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE
65	HORSE-TRADE s.c. Michał Nowicki, Mateusz Nowicki	134	Województwo Łódzkie - Łódzki Szlak Konny
66	HORSETRANS MURACZEWSKI Sp.j.	135	WOJKOWIAK ANATOL
67	Horslyx (Caltech)	136	www.bizuteria-jezdziecka.pl Pracownia Biżuterii Artystycznej Wróbel
68	IDMAR Zakład Produkcyjno-Usługowy, Edmund Idkowiak	137	ZYWIENIEKONI.PL RED MILLS-FORAN IRELAND
69	Ingatex s.r.l.		

Część targowa

Sportowa arena wydarzeń to oczywiście najmocniejsza część CAVALIADY. Przy okazji jednak tego wielkiego święta jeździectwa z sukcesem rozwijają się targi, podczas których wystawcy stoją na wysokości zadania, aby zaspokoić potrzeby zarówno amatorów sportów

konnych, jak i profesjonalistów. Na ich przykładzie widać, jak dynamicznie rozwija się branża, jak rośnie popyt, a jednocześnie popyt na wysokiej jakości asortyment. Coraz silniejszą pozycję zajmują polscy producenci, co dla rozwoju biznesu jest szczególnie ważne.

Mistrzynie łucznictwa konnego celuje w Nuba Equi

Nie tak dawno pisaliśmy o udziale Anny Sokólskiej w zapierającej dech reklamie Mazdy, a już mamy kolejne wiadomości dotyczące tej zawodniczki. Anna będzie teraz działać w tandemie z firmą Nuba Equi. Jej oba konie będą pod opieką żywieniową marki.

- Jesteśmy bardzo dumni z nawiązania współpracy z Anią i AMM Archery! To zaszczyt mieć tak utalentowaną i utytułowaną zawodniczkę w swoim zespole – komentuje Karolina Pilichowska, współwłaściciel marki - Dołączyła ona do naszych podopiecznych, których grono jest bardzo zróżnicowane – od jeźdźców zawodowych startujących na najwyższym poziomie w różnych dyscyplinach, poprzez amatorów jeździectwa, miłośników koni andaluzyjskich, hodowców koni sportowych jak i ras tak wyjątkowych jak Gypsy Cob - dodaje.

Nowa ambasadorska to jeździec nieprzeciętny! Ania Sokólska, członek zespołu AMM Archery i światowej klasy zawodniczka łucznictwa konnego, w latach 2013-2017 była najlepszą kobietą, łuczniczką konną na świecie i wśród zawodników w Polsce. Zdobywczyni Pucharu Polski 2015, stała członkiem krajowej reprezentacji, z którą rok w rok wygrywa Puchar Europy. Złota medalistka Mistrzostw Świata oraz zwyciężczyni wielu międzynarodowych zawodów. Tylko w 2017 roku przywoziła do kraju 19 medali (w tym 11 złotych) zdobytych w 7 państwach. Triumfowała m.in. w Japonii, Iranie oraz w Rosji.



Fot. Oliwia Chmielewska



Horse & Business Magazine wspiera

Wystartowała tegoroczna edycja Mazovia Equi Cup!

Mazovia Equi Cup to cykl zawodów w skokach przez przeszkody, które organizowane są corocznie na terenie renomowanego ośrodka jeździeckiego Farma Sielanka, usytuowanego na Mazowszu, zaledwie 50 km od Warszawy. Już w zeszłym roku zawody odniosły ogromny sukces frekwencyjny, który zapewne w tym roku zostanie pobity, gdyż tylko w pierwszych dwóch kwalifikacjach MEC, rozegranych w kwietniu i maju, udział wzięło ponad 400 koni! Najbliższą okazją do uczestnictwa w zawodach, zarówno w charakterze zawodnika, jak i kibica będą 3. Kwalifikacje, zaplanowane w dniach 19-20 maja. Warto podkreślić, że w ramach Mazovia Equi Cup 2018 odbędą się również Zawody Ogólnopolskie o randze ** (w lipcu) oraz Mistrzostwa Warszawy i Mazowsza (w sierpniu). Kalendarz zawodów oraz wszystkie szczegóły z nimi związane można znaleźć na stronie www.equisport.pl. Wstęp dla kibiców jest bezpłatny. Oprócz emocji sportowych, organizatorzy zapewniają szereg atrakcji dla całych rodzin, w tym zabawy i konkursy dla dzieci. Można również skorzystać z zaproszenia do jazdy testowych najnowszymi samochodami marki AUDI, dostarczonymi przez Sponsora Głównego zawodów, firmę Krotoski-Cichy Warszawa – Wolica. Przypomnijmy, że organizatorem Mazovia Equi Cup jest Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Sportów Konnych EquiSport. To właśnie ta organizacja od wielu już lat propaguje jeździectwo w Polsce poprzez organizację profesjonalnych zawodów hippicznych. W dorobku Equisport są między innymi Mistrzostwa Polski w Powożeniu, czterokrotnie Mistrzostwa Polski w Skokach Przez Przeszkody, Mistrzostwa Świata w Powożeniu, Puchar Świata w Skokach i Ujeżdżeniu w warszawskiej hali Torwar oraz wielu innych wydarzeń, które wpływają na popularyzację dyscyplin konnych w naszym kraju i tej części Europy.

Fenix Horse poszerza ofertę

Fenix Horse starając się systematycznie o zwiększenie oferty, pozyskał kolejnych partnerów handlowych. - Oczywiście jak zawsze zadbaliśmy, by pasowali do szacownego grona, z którym już współdziałamy od wielu lat. Podstawową zasadą, którą zawsze się kierujemy jest wysoka jakość produktów, innowacyjność oferowanych artykułów oraz sprawna organizacja bieżących działań – mówi Paweł Ciesielski. Kolejnymi markami reprezentowanymi przez Fenix Horse są Komperdell z Austrii – producent kamizelek ochronnych o innowacyjnej konstrukcji; V-Plast – szwedzka firma rodzinna, specjalizująca się w formowaniu wtryskowym wszystkich rodzajów tworzyw termoplastycznych oraz M&Go Mouillere – francuska firma produkująca kaloski ochronne do butów. Jednak najbardziej istotnym aspektem działań jest

systematyczne zwiększanie liczby artykułów jeździeckich występujących pod marką własną CANTER CLUB. Aktualnie do sklepów kierowana jest nowa kolekcja wyrobów ze skóry; ogłowi, kantarów, napierśników, których design jest zgodny z aktualnymi trendami na rynku. W najbliższym czasie w sprzedaży znajdą się także czapki, kantary z uwiązami oraz ochraniacze.



KOMPERDELL





POZNAŃ
CAVALIADA®
29.11-2.12.2018

ELIMINACJA

**PUCHARU ŚWIATA
W SKOKACH PRZESZKODY**

HALOWY PUCHAR POLSKI
WKKW

HALOWY PUCHAR POLSKI
**POWOŻENIE
ZAPRZĘGAMI
CZTEROKONNYMI**

ZAWODY OGÓLNOPOLSKIE
**UJEŹDZENIE
I WOLTYŻERKA**

www.cavaliada.pl



Nowa kolekcja Schockemoehle-Sports – wiosna/lato 2018

Jak co sezon niemiecka marka Schockemoehle-Sports zachwyca kolorami, ciekawymi detalami i jakością wykonania swoich produktów! Tej wiosny królują dwa mocne kolory: szmaragd i truskawka, które w połączeniu ze spokojnym granatem i szarością tworzą niezwykle zestawienia.

Konieczności sprawdźcie miękkie bluzy, uszyte ze szczotkowanej, najwyższej jakości bawełny ZAZOU STYLE oraz wygodne kamizelki PEPINA STYLE. To hity tego sezonu! Jeśli potrzebujecie kurtki na chłodne wieczory, to dobrym wyborem będzie VANITY lub FRANCY STYLE.

Sprawdzone materiały i kroje oraz elastyczne szwy zapewniają wygodę podczas jazdy i pracy w stajni.

W ciepłe dni, spędzane w stajni i na zawodach, uroku doda koszulka LAILA STYLE z pięknym i delikatnym nadrukiem logo. Schockemoehle-Sports nie zapomniało też o bryczesach. W tym sezonie firma proponuje wysmakowane spodnie o lekko podwyższonym stanie, granatowe i szare VELA i TUCANA STYLE.



Nowa specjalistyczna pasza

Gdy wprowadzili paszę Harmonic Musli, dedykowaną koniom wykorzystywanym w dyscyplinie ujeżdżenia, nie spodziewali się tak dużego sukcesu. Klienci byli zaskoczeni jej skutecznością, a reprezentanci innych dyscyplin stale dopytywali o produkt sprofilowany pod potrzeby ich koni. Tak powstała koncepcja produktu Olympic Show Mix.

- Opracowanie nowej paszy zawsze poprzedzamy pogłębioną analizą i konsultacjami środowiskowymi, tak aby produkt był jak najlepiej dopasowany do potrzeb.
- mówi Dominik Ast, przedstawiciel marki Pro-Linen.
- W pierwszej kolejności rozmawiamy z zawodnikami, trenerami i hodowcami. Następnie opracowujemy składy z ekspertami w dziedzinie żywienia i weterynarii. Tak też było w przypadku Olympic Show Mix, produktu przeznaczonego dla koni biorących udział w skokach. Premiera nowej paszy już 1 czerwca. Pierwsza partia zarezerwowana jest wyłącznie dla tych, którzy zapiszą się na listę zainteresowanych (info@pro-linen.pl). Więcej informacji można znaleźć na profilu marki Pro-Linen na Facebooku.



Horse & Business Magazine wspiera

Wielki sport, wyjątkowe widowisko CSI4*

Już 7 czerwca, po raz piąty, na Hipodromie Wola w Poznaniu, rozpoczną się międzynarodowe zawody w skokach przez przeszkody w randze czterech gwiazdek. Ta wysoka ranga oraz premie finansowe (blisko milion złotych) przyciągną na start wielu zawodników ze światowej czołówki, a także najlepszych polskich jeźdźców. Kibice w Poznaniu do 10 czerwca będą mogli podziwiać medalistów olimpijskich, medalistów mistrzostw Świata, Europy i Polski. Będą także specjalne atrakcje dla rodzin z dziećmi, jak choćby francuski showman Pierre Fleury.

Każdego dnia odbędzie się konkurs zaliczany do światowego rankingu, a kulminacją sportowych wydarzeń będzie niedzielne Grand Prix o puchar Prezydenta Poznania o nagrody mecenasa Romana Roszkiewicza (będzie to IX Memoriał Macieja Frankiewicza). Jest to niezwykle prestiżowy konkurs, bowiem zwycięzca oprócz wysokiej premii finansowej, zdobędzie 100 punktów do światowego rankingu.

Bardzo atrakcyjnie zapowiada się też sobotnie popołudnie, gdzie oprócz konkursu o Wielką Nagrodę Wielkopolski, zostanie rozegrany konkurs sześciu barier (potęga skoku na szeregu stajonat).

- Skoki przez przeszkody to niezwykle widowiskowa konkurencja, bezsprzecznie najbardziej popularna wśród fanów jeździectwa na całym świecie - mówi Szymon Tarant, dyrektor zawodów a jednocześnie twórca i redaktor naczelny najbardziej poczytnego polskiego portalu o skokach przez przeszkody tyloskoki.pl. - Swoją popularność zawdzięcza między innymi bardzo prostym zasadom. Pomimo, że w przepisach znaleźć można ponad dwadzieścia różnych typów konkursów, to reguły ich rozgrywania są bardzo zbliżone do siebie. Generalnie, rywalizacja przebiegająca na parkurze (torze) polega na pokonywaniu przeszkód, a czynnikami klasyfikacji są dokładność i czas przejazdu. Kiedy stawka jest wysoka i dochodzi do rozgrywki między najlepszymi emocji nie brakuje. Trudno dziś powiedzieć jacy zawodnicy przyjadą w tym roku do Poznania bo lista zgłoszeń zostanie zamknięta dopiero 25 maja. Jednak poprzednie lata pokazują, że gwiazd światowego jeździectwa na pewno nie zabraknie.

Silesia Equestrian

– wyjątkowe połączenie dużego sportu z wakacyjną atmosferą

Hotel Jakubus i tereny na których rozgrywane są zawody Silesia Equestrian w Jakubowicach to miejsce pełne kompromisów. Foldery reklamowe ośrodka mówią, że jest to przestrzeń gdzie historia styka się z nowoczesnością, a luksusowi bardzo blisko jest do sielskiej natury. To samo dotyczy się imprez jeździeckich organizowanych tam przez Klub Jeździecki Osadkowski. Silesia Equestrian to unikatowy produkt, gdzie profesjonalizm, standardy obsługi i co najważniejsze – warunki dla koni i jeźdźców są na najwyższym poziomie. Zwróćcie jednak uwagę na hasło przewodnie eventu: Silesia Equestrian - Have a Nice Time - Sport, Summer & Fun to motto, które buduje atmosferę każdego dnia tego fantastycznego wydarzenia, a najmniejszy element pasuje do siebie jak doskonała układanka pełna pozytywnych emocji.

Silesia Equestrian 2018 to już czwarta edycja dwutygodniowego Tour - w tym roku zaplanowana w dniach 4-15 lipca. Udoskonalana na przestrzeni ubiegłych lat formuła to łącznie 10 dni skoków w randze CSI ***, *, U25, Juniorów, Dzieci oraz Koni 5 letnich. Przez 2 tygodnie rozegranych zostanie aż 8 konkursów zaliczanych do Światowego Rankingu Longines, a pula nagród przekracza 1 000 060 zł. Jak co roku ważnym aspektem zawodów są konkursy młodzieżowe – od początku istnienia impreza związana jest z prestiżowym cyklem European Youngster Cup i rozgrywki te odbędą się w Jakubowicach 8 lipca. Zwycięzca finału rundy U25 zapewnia sobie nie tylko cenne punkty rankingowe, ale i „bilet” na finał cyklu podczas CSI 4* w Salzburgu. Organizatorzy pamiętają też o kibicach - Silesia Equestrian są to więc 2 tygodnie pełne atrakcji. Konkurs Show & Business (z udziałem gwiazd), Konkurs 6 Barrier i liczne pokazy i atrakcje gwarantują, że od piątkowego popołudnia, do samej niedzieli nie będzie czasu na nudę, nawet dla mniej doświadczonych fanów jeździectwa. Do tego malownicze tereny, wieczorne koncerty, plaża i dostępne dla uczestników sportu wodne - to wszystko sprawia, że element „Fun” to główne hasło tych zawodów. W tej chwili zawody czekają jeszcze na otwarcie panelu zgłoszeń, organizatorzy mają już jednak wstępne potwierdzenia przyjazdu wielu doskonałych zawodników. W zasadzie pozostaje tylko trzymać kciuki za słoneczną, letnią pogodę, która pozwoli zawodnikom Silesia Equestrian pokazać pełnię swoich możliwości.



CAVALOR zawsze aktywny!

Bycie blisko jeźdźców i potrzeb ich koni to jeden z głównych priorytetów marki Cavalor, będącej jednym z większych dostawców suplementów diety wierzchowców. Również w Polsce jej aktywność zasługuje na uwagę, bo wspieranie sportowców i udział w ważnych dla środowiska jeździeckiego wydarzeniach to najważniejsze aktywności każdego sezonu. W tym roku Cavalor sponsoruje tradycyjnie Mazowiecką Ligę Jeździecką oraz po raz pierwszy Mistrzostwa Polski Młodych Koni w Strzegomiu 20-23.09.2018 r. oraz Mistrzostwa Polski WKKW w Facimiechu 15-17 czerwca 2018 r. – Potencjał, jaki drzemie w obu imprezach to młodość, zarówno koni, jak i jeźdźców. Cieszymy się, że możemy udzielać im wsparcia i dzielić się swoim doświadczeniem oraz produktami najwyższej jakości – mówi Bogdan Solarz, przedstawiciel marki Cavalor w Polsce. – Liczba organizowanych w Polsce wydarzeń stale rośnie, dlatego musimy mierzyć się z wyzwaniem wyboru. Nasz padł na Warszawę, Strzegom i Facimiech. – pointuje.



„Konie. Pasja od pokoleń”

Pierwszy na polskim rynku poradnik dla tych wszystkich, którzy chcieliby rozpocząć swoją przygodę z jeździectwem.

W jakim wieku można nauczyć się jeździć konno? Jak wybrać dobrego trenera? Ile czasu potrzeba, by nauczyć się dobrze jeździć? I czy warto? Odpowiedź na ostatnie pytanie jest prosta: warto, bo jazda konna buduje kondycję fizyczną, wpływa na zdrowy styl życia, kształtuje charakter, a nawet... zdolności przywódcze. To fitness, medytacja i terapia w jednym.

Ta książka jest również historią rodziny, którą od wielu lat wyróżnia miłość do koni i jeździectwa.

W Gałkowie rośnie już czwarte pokolenie, które nie wyobraża sobie życia bez tej namiętności i wolności, którą daje. Karolina Ferenstein-Kraśko szczerze opisuje rodzinne dziedzictwo – chwile chwały, jak i cenę, jaką czasami trzeba za nie zapłacić.



TO DOPIERO POCZĄTEK



Celem każdej firmy jest bycie ponad, z angielskiego over. Im wyżej zawieszę poprzeczkę, tym cięższą pracę należy wykonać. Szczęśliwie proporcjonalna do wysiłku jest satysfakcja z odniesionego sukcesu. Ile małych zwycięstw ma na koncie Over Horse i co sprawia, że zajmowana przez tę markę pozycja na rynku nieustannie się umacnia? O tym w szczegółach opowiada Stanisław Gosiewski, właściciel Over Group



Rozmawiała: ILONA ROSIAK-ŁUKASZEWICZ

Stanisławie, firma Over Group to bardzo złożona organizacja operująca w kilku różnych branżach, wśród których znajduje się oczywiście jeździectwo reprezentowane przez Over Horse. Jak do tego doszło, że dostrzeżesz potencjał w końskim biznesie?

Fundamentem Over Group jest branża rolnicza, a dokładnie rynek hodowlany bydła mlecznego. Konie z kolei to nie tylko efekt dywersyfikacji, ale perspektywiczny segment rynku i miłość do tych zwierząt, która w mojej rodzinie jest dziedziczna. Pradziadkowie byli bowiem właścicielami majątku ziemskiego wraz ze stadniną koni na Lubelszczyźnie. Moje dzieciństwo upłynęło pod znakiem fantastycznych opowieści babci o koniach i tym niezwykłym miejscu, niestety odebranych bezpowrotnie podczas wojny. Zrodziło to we mnie – chłopaku z miasta – pewną

tęsknotę za sielskim życiem z końmi w roli głównej. Mimo to jednak nie spędziłem młodości w siodle. Dopiero kiedy w dorosłym życiu wszedłem głębiej w branżę rolniczą, odżyły moje wspomnienia i osobiste potrzeby, które udało się sprawnie połączyć z pracą.

Prowadzimy naszą rozmowę w strefie VIP podczas warszawskiej Cavaliady. Z głośników płynie nastrojowy Jazz, wokół panuje przyjemna atmosfera, która zdecydowanie bardziej sprzyja nawiązywaniu nowych znajomości opartych na pasji, niż biznesie. Ciekawie, czy jeździectwo jest więc dla Ciebie odskocznią od poważnego świata profesjonalnego rolnictwa, gdzie wielkość rynku, a co za tym idzie skala Twojego biznesu, są zdecydowanie inne?



Owszem, jeździectwo stanowi dla mnie swoistą odskocznię, może nawet kaprys podbudowany jednak racjonalnymi argumentami ekonomicznymi, które wynikają ze sposobu podejmowania decyzji zakupowych koniarzy. Otóż hodowcy operujący w branży rolnej, decydując się na konkretny produkt, stawiają jednoznacznie na jego opłacalność. Mówiąc wprost – inwestycja w produkt musi się zwrócić.

W branży jeździeckiej jest całkowicie inaczej. Klienci sięgają po suplementy i środki pielęgnacyjne dla swoich wierzchowców głównie z troski. Nie pojawia się ta myśl, że każda zainwestowana złotówka musi wygenerować 3 złote zysku. Z mojej perspektywy zdecydowanie łatwiej i przyjemniej pracuje się właśnie z miłośnikami koni. Trzeba tylko rozumieć ten system wartości.

Obie branże różni z pewnością marżowość produktów. Czy ten fakt daje marce Over Horse większą swobodę w działaniach marketingowych i proedukacyjnych?

W zasadzie tak, ale należy pamiętać, że koszty dotarcia do rozdrobnionej grupy indywidualnych właścicieli koni są znacznie wyższe. Dużo bardziej precyzyjnie należy trafić w potrzeby niszowego targetu odbiorców ze specyficznymi wymaganiami. Są to jednocześnie klienci premium, którzy wymagają odpowiedniej oprawy i wartości dodanej wynikającej bezpośrednio z zakupów. Taka też była idea, która zrodziła się w głowach zarządu Over Group – mojej i mojego współnika – że oferowane produkty nie będą cieszyły się powodzeniem z uwagi na niską cenę, ale wysoką jakość! Swoją drogą możemy je wyprodukować taniej niż robi się to na zachodzie, dlatego że nasz park maszynowy znajduje się w Polsce, gdzie wciąż koszty wytwarzania są niższe.

Zatem możemy postrzegać Over Horse jako proces dywersyfikacji branżowej. Czy widać to również na poziomie kategorii produktów?

Robimy to nieustannie. Aby unaocnić ten proces, proponuję cofnąć się do początków Over Horse, kiedy to na rynku pojawił się Pectosylium, nasz pierwszy produkt na dolegliwości kolkowe. Obecnie w portfolio mamy ponad 40 pozycji i to już nie tylko z kategorii suplementów diety, gdzie znaleźć można m.in. elektrolity, preparaty biotynowe, dodatki witaminowo-mineralne dla koni sportowych. Kolejnym etapem rozwoju marki było wejście w kategorię produktów pielęgnacyjnych. Dziś w ofercie znaleźć można ponadto produkty do konserwacji wyrobów skóranych, a od marca linię kosmetyków dla jeźdźców. Wszystko to w oparciu o nasze zaplecze produkcyjne oraz technologiczne, które dostarcza sprawdzone rozwiązania na rynek kosmetyków dla ludzi. Myślę, że jesteśmy jedną z nielicznych, jeśli nie jedyną firmą, która standardy produkcyjne kosmetyków ludzkich przeniosła do branży jeździeckiej. Co ciekawe rynku preparatów pielęgnacyjnych dla zwierząt nie regulują absolutnie żadne przepisy ani normy. Prawnie funkcjonują jedynie jako mieszaniny chemiczne. Nazwa care jest tylko określeniem rynkowym. To, czego my dokonaliśmy w obrębie własnej produkcji, to określenie norm odnoszących się do stosowanych surowców – takich samych jak w procesie powstawania ludzkich odpowiedników.

Czy klienci mają tego świadomość, a Over Horse traktuje to jako swoją przewagę konkurencyjną?

Nie jest to wiedza powszechna, bo nie każdy użytkownik ma szansę do takich informacji dotrzeć. My jednak edukujemy w tym zakresie naszych partnerów biznesowych i odbiorców hurtowych. Fachowiec doświadcza tego już na poziomie samego opakowania, gdzie komponenty podawane są zgodnie ze standardami INCI, a więc Międzynarodowym Nazewnictwem Składników Kosmetyków. Nazwy składników muszą być więc umieszczone w kolejności malejącej. Korzystając z okazji, wspomnę, że rozpoczął się w Polsce proces stworzenia normy jakościowej dla zwierzęcych

produktów pielęgnacyjnych. Niewykluczone, że jeszcze w tym roku projekt zostanie zatwierdzony. Będzie to norma dobrowolna, jednak mam nadzieję, że dla dobra branży inni producenci również zdecydują się do niej stosować. Nie jest to nowe zjawisko.

Podobnie rzecz miała się w przypadku paszy, gdzie oddolna inicjatywa producentów uruchomiła procesy na szczeblu legislacyjnym.

Over Group i skupione w jej obrębie marki wzajemnie się inspirują i czerpią pełnymi garściami ze zdobytych doświadczeń. Co do funkcjonowania grupy wnosi Over Horse?

Wzorem dla pozostałych naszych marek – Over Agro, Over Vet i Over Zoo – są bez wątpienia poczynania Over Horse w zakresie mediów społecznościowych. Skuteczność dotarcia do klientów poprzez Facebook, Instagram czy YouTube oraz zaangażowana postawa w środowisku jeździeckim sprawiają, że marka w krótkim czasie stała się niezwykle rozpoznawalna, a jej poziom dystrybucji w kanale skalpów jeździeckich szacuję na około 90-95%.

Z mojej perspektywy zdecydowanie łatwiej i przyjemniej pracuje się właśnie z miłośnikami koni. Trzeba tylko rozumieć ten system wartości.

Wiemy już, jaką pozycję Over Horse zajmuje na rynku jeździeckim. A jak plasuje się w całej strukturze Over Group?

Pomimo tego, iż Over Horse stał się niezależnym podmiotem gospodarczym, to wszystkie „overki” łączą osoby właścicieli. Zarówno mój współnik, jak i ja jesteśmy współwłaścicielami każdego z nich. Obecnie w grupie pracuje około 250 osób, które nie są dla siebie anonimowe. Staramy się budować jeden zespół wzajemnie wspierających się ludzi, pracujących jednak dla innych brandów, czyli Over Agro, Over Vet, Over Zoo, Over Horse, Over Pack.

To jednak nie wyczerpuje zasobności naszego portfela marek. Wydzielona została bowiem spółka Over Cloud, świadcząca usługi z zakresu business intelligence oraz Plus Division, a więc agencja interaktywna. Wszystko zaczęło się od obsługi naszych marek, a wyewoluowało do sprawnej obsługi klientów zewnętrznych.

Czas na ostatnie pytanie. Skąd wzięła się nazwa OVER, skoro tu żadnego końca nie widać, wręcz przeciwnie – wiele obiecujących początków?!

W 2001 roku mój ówczesny pracodawca postanowił – dość brutalnie – rozwiązać ze mną umowę o pracę. Postanowiłem wtedy nigdy nie wracać na etat. Miałem już pomysł, koncepcję jego realizacji. Pozostała tylko dobra nazwa – nośna, symboliczna, charakterystyczna. I tak padło na „over” ale w rozumieniu „ponad”, czego wyrazem było pierwsze logo firmy – pnący się ku górze żółty trójkąt. W nazwie zakłęte są również imiona moich córek – Oli i Weroniki. Over Group to harmonijna całość, co chyba najbardziej mnie cieszy!

CSI4[★]
POZNAŃ



MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KONNE IX MEMORIAŁ MACIEJA FRANKIEWICZA

7–10 czerwca
HIPODROM WOLA, POZNAŃ

CSI4.PL

f /CSI4Poznan

WIELKI SPORT – 4 konkursy zaliczane do światowego rankingu
NIESAMOWITE POKAZY – Jeździecki showman Pierre Fleury z Francji
IMPREZA DLA CAŁYCH RODZIN

czwartek/piątek – wstęp wolny **sobota/niedziela** – bilety na **TIXER.PL** lub w kasach na terenie imprezy

Mecenas zawodów

**ROMAN
ROSZKIEWICZ**

Instytucje wspomagające

POZnań
Patronat Honorowy
Prezydenta Miasta Poznania

Partnerzy



Wspierają



Patroni medialni



Organizator



Projekt współfinansowany przez:
**SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO**

LEKKIE, ALE TRWAŁE



Firma ARBENA jest młodym przedsiębiorstwem, które w 2012 roku założył Arkadiusz Benisz. Oferowanymi systemami szybko zainteresowali się rolnicy, a także środowisko jeździeckie. Jakie są atuty tych rozwiązań?

Tekst powstał we współpracy z firmą Arbena

Sama koncepcja rozwiązania pochodzi z Francji, gdzie studiował syn właściciela – Bartłomiej Benisz. On właśnie zasugerował rozpoczęcie importu hal tunelowych do Polski, co z perspektywy czasu okazało się strzałem w dziesiątkę. Firma Richel działa w tej branży od ponad 50 lat, a produkowane przez nią hale Shelterall® cieszą się w naszym kraju coraz większą popularnością.

Pierwsze kroki w jeździectwie

Od niedawna Arbena realizuje projekty dla ośrodków jeździeckich, które wykorzystują tunele m.in. do przechowywania balotów słomy i magazynowania niezbędnych akcesoriów oraz sprzętu i maszyn. Największym zainteresowaniem cieszą się jednak szerokie konstrukcje – 25 x 40 metrów – sprawdzające się jako hale ujeżdżeniowe. Wszystkie obiekty są modułowe, więc można je swobodnie rozbudowywać i rozszerzać

ich funkcjonalności. Wystarczy dodać bramę bądź zamontować system ogrzewania, a nawet dodatkowe oświetlenie, aby niepozorny tunel zmienił się w całoroczną halę.

Dla niecierpliwych

Czas realizacji obiektu jest stosunkowo krótki, co stanowi niewątpliwą atut systemu: zazwyczaj montaż niedużej hali zajmuje firmie Arbena jeden dzień. Obiekty kotwione bezpośrednio do gruntu, a więc nie związane trwale z podłożem, często nie wymagają uzyskania pozwolenia na budowę. Przy niestandardowych konstrukcjach – takich jak preferowana w branży jeździeckiej hala o wymiarach 25 x 40 metrów – realizacja zamówienia potrwa maksymalnie 8 tygodni. Mówiąc o czasie, przy dużych inwestycjach wziąć należy pod uwagę również kwestię pozwoleń budowlanych, których uzyskanie może okazać się czasochłonne. Szczęśliwie, firma pomaga w skompletowaniu dokumentów i przygotowuje projekt dla inwestora.

ARBENA to same plusy!

- + krótkie terminy realizacji - firma utrzymuje na magazynie w stałej dostępności kilka standardowych modeli hal
- + bardzo wytrzymała konstrukcja oparta na profilach owalnych wykonanych ze stali ocynkowanej o wysokiej granicy plastyczności;
- + 10-letnia gwarancja na pokrycie;
- + współpraca z przedstawicielami terenowymi, którzy w przeciągu 24 godzin są w stanie dojechać do Klienta bez względu na jego miejsce zamieszkania;
- + dobre relacje z klientami i obsługa posprzedażna

NAJCZĘŚCIEJ ZADAWANE PYTANIA

Jaka jest różnica między halą namiotową a halą tunelową?

Hala tunelowa (lub hala namiotowa łukowa) to ulepszony rodzaj tradycyjnej hali namiotowej o prostych ścianach bocznych i dwuspadowym dachu. Hala namiotowa w konstrukcji łukowej, dzięki opływowemu kształtowi, jest bardziej odporna na działanie wiatru. Dodatkowo, w przeciwieństwie do tradycyjnej hali namiotowej, na dachu hali tunelowej nie zalega śnieg. Kolejnym atutem konstrukcji tunelowych jest fakt, że przykrycie dużego obiektu (do 400 mkw.) może być wykonane przy pomocy jednolitej plandeki. W hali namiotowej, między dachem a ścianami bocznymi występują łączenia, na których z czasem pojawiają się przetarcia w poszyciu zewnętrznym.

Halę łukową można izolować przy zastosowaniu tradycyjnych materiałów izolacyjnych, jak na przykład wełna mineralna. Przy hali namiotowej jest to bardzo utrudnione, ponieważ izolacja z czasem zsuwa się, powodując powstawanie mostów termicznych. Branża jeździecka zwraca uwagę na jeszcze jedną, niezwykle ważną różnicę. Hale tunelowe w odróżnieniu od namiotowych wykonane są z jednego kawałka doskonale napiętej membrany pokryciowej. Dzięki temu nie ma obawy, że konie spłoszy dźwięk łopoczącego na wietrze tworzywa.

Czy hala jest odporna na wiatr?

Oczywiście, hale spełniają normy budowlane w zakresie obciążeń wiatrowych. Hala, której montaż został poprawnie wykonany, jest odporna na trudne warunki atmosferyczne, w tym także na wiatr. Niemniej, zalecamy naszym klientom ubezpieczenie obiektu od katastrof naturalnych, huraganu, powodzi, pożarów itd.

Co zrobić, by hala jak najdłużej mi służyła?

Mimo, że hala nie wymaga żadnych operacji serwisowych, dobrze jest co 6 miesięcy sprawdzić naciąg plandeki i stan elementów konstrukcyjnych. W przypadku wątpliwości sugerujemy kontakt z przedstawicielem firmy Arbena lub wskazanym przez nas serwisantem.

Z dedykacją dla branży jeździeckiej!

1. Ujeżdżalnia dla koni

Atrakcyjną cenowo alternatywą dla tradycyjnych ujeżdżalni dla koni są hale tunelowe Shelterall. Dzięki możliwości zamknięcia szczytów hali doskonale sprawdzają się one zarówno latem, jak i zimą – są to ujeżdżalnie całoroczne.

2. Stajnie

W halach można także zamontować boksy dla koni, a dodatkowa izolacja oraz odpowiednia wentylacja zapewnią zwierzętom komfort i bezpieczeństwo.

3. Magazyny paszy i sprzętów

Warto też rozważyć inne możliwe zastosowania hal, takie jak przechowywanie paszy dla koni oraz sprzętów jeździeckich. Często zastosowanie hal Shelterall w celach magazynowych jest dużo tańsze i wygodniejsze niż wykorzystanie tradycyjnych budynków. Na uwagę zasługuje również fakt, że hale namiotowe proponowane przez firmę Arbena mogą zostać przeniesione lub przedłużone, co przydać się może w stadninach koni.

Zawsze w kontakcie

Bartłomiej Benisz, dyrektor sprzedaży firmy Arbena

Praca z przedstawicielami branży jeździeckiej jest dużym wyzwaniem i w znacznej mierze opiera się na docieraniu do potencjalnych klientów, ponieważ proponowane przez nas rozwiązania nie są jeszcze powszechnie stosowane w ośrodkach jeździeckich. Najczęściej udzielamy odpowiedzi na pytania o wytrzymałość membran pokryciowych oraz przekonujemy do walorów, takich jak trwałość konstrukcji, szybki montaż bez fundamentów czy optymalna cyrkulacja powietrza. Na przestrzeni kilku lat pracy z klientami udowodniliśmy swoją rzetelność i słowność zarówno w zakresie jakości, jak i terminowości. Nasi konsultanci dostępni są na terenie całego kraju. Chętnie odwiedzają zainteresowanych inwestorów i prezentują zrealizowane dotąd projekty. Po sfinalizowanej transakcji również są w stałym kontakcie z klientami. Dobre relacje z partnerami to podstawa i tego się trzymamy!



BELVOIR LEATHER BALSAM

Środek do pielęgnacji i konserwacji wyrobów jeździeckich ze skóry. Zawiera wartościowe, naturalne konserwanty; lanolinę i wosk pszczoły. Idealnie nadaje się zarówno do nowych jak i „przemoczonych” skór. Dzięki użyciu Belvoir Leather Balsam Conditioner skóra zostaje „odżywiona” i wzmocniona. Środek chroni przed tłuszczem, potem i brudem oraz minimalizuje potencjalne skutki zamoczenia, nadając skórze wspaniały połysk.

Producent: Carr & Day & Martin

FENIX HORSE SP. Z O.O. ul. Wypoczynkowa 27, 62-081 Baranowo



PROTECTION PLUS

To naturalna bariera antybakteryjna i wodoodporna. Należy stosować w miejscach narażonych na błotne i mokre podłoże oraz w „mokrych” porach roku. Razem z Wound Cream oraz Szamponem Medicated stanowi istotny element – sprawdzonej od wielu lat – terapii przeciw grudzie. Przydatny także przy świądzie i świerzbie. Chroni i zmniejsza podrażnienia przy pogryzieniach przez owady oraz drobnych rankach, przy okazji dodatek Citronelli odstrasza insekty. Różowy kolor produktu ułatwia aplikację.

Producent: Carr & Day & Martin

FENIX HORSE SP. Z O.O. ul. Wypoczynkowa 27, 62-081 Baranowo



KAMIZELKA OCHRONNA - POZIOM 3

Produkt światowego lidera w produkcji kamizelek ochronnych - firmy KOMPERDELL z Austrii. Zapewnia pełną ochronę całego tułowia - 360° - na poziomie 3. Ergonomiczny krój, wielowarstwowa konstrukcja, wyjątkowo miękka pianka oraz zintegrowany system regulacji gwarantują idealne dopasowanie. Nagrodzona w 2011 roku - Spoga Horse Award Innovation.

FENIX HORSE SP. Z O.O. ul. Wypoczynkowa 27, 62-081 Baranowo



Kamizelka ochronna „THERMO”

Łączy w sobie zalety „inteligentnej” ochrony przed wiatrem i zimnem, z funkcjonalnością najbezpieczniejszego wielowarstwowego ochraniacza pleców - Komperdell Cross 6.0, wykonanego z pianki adaptacyjnej o podwójnej gęstości, gwarantującej idealne dopasowanie do pleców i kręgosłupa. Zapewnia pochłanianie do 97% energii uderzenia. Dostosowana do potrzeb entuzjastów jeździectwa, nadaje się także do innych form aktywności sportowej. Nagrodzona w roku 2017 - Spoga Horse Award Innovation oraz ISPO Award.

FENIX HORSE SP. Z O.O. ul. Wypoczynkowa 27, 62-081 Baranowo



Kaloszki M&Go Mouillere

Oryginalny francuski produkt, niezbędny dla każdej osoby dbającej o swoje obuwie. Wysoka jakość została uzyskana dzięki unikalnej wiedzy producenta, łączącej tradycję oraz nowoczesne technologie i materiały.

FENIX HORSE SP. Z O.O. ul. Wypoczynkowa 27, 62-081 Baranowo



Nowa gama popręgów

W ofercie marki Canter Club znajduje się również szeroka gama popręgów – od anatomicznych, o miękkim podszyciu, wykonanych z wysokiej klasy skóry, poprzez bardzo dobrej jakości popręgi neoprenowe i sympateksowe, po wyprodukowane z najnowocześniejszych materiałów - „memory foam”.

FENIX HORSE SP. Z O.O. ul. Wypoczynkowa 27, 62-081 Baranowo



NOVOCONTACT

Najnowszy wynalazek HS Sprenger w dziedzinie wędzideł. Dzięki unikalnemu, owalnemu kształtowi, przy stabilnym utrzymaniu kontaktu przez jeźdźcę - uzyskujemy delikatne oddziaływanie na większej powierzchni języka.

W momencie zwiększenia naporu konia na rękę, wędzidło lekko obraca się do przodu i powierzchnia przylegania do języka staje się węższa - zwiększając precyzję i skuteczność komunikacji z koniem.

FENIX HORSE SP. Z O.O. ul. Wypoczynkowa 27, 62-081 Baranowo



Nowe modele ogłowi

Canter Club to marka własna firmy Fenix Horse. W ramach kolekcji na rok 2018 przedstawia między innymi ogłowia zgodne z obowiązującymi trendami.

Prezentowany wzór to ogłowie z nachrapnikiem szwedzkim, z anatomicznym paskiem potylicznym, łagodnie oddziaływującym na konia, z szerokim nachrapnikiem wykonanym z matowej skóry, o „dresażowym” designie. Dodatkowym elementem wyróżniającym ten model, jest modny kryształiczny naczółek.

FENIX HORSE SP. Z O.O. ul. Wypoczynkowa 27, 62-081 Baranowo



FLEXCITE

Najnowsza generacja strzemion firmy HS Sprenger, zapewniająca idealne zrównoważenie oraz umożliwiająca ustawienie stopy i nogi jeźdźcy w prawidłowej oraz wygodnej pozycji. Strzemiona wyginają się w 4 kierunkach, bez powodowania poczucia niestabilności u jeźdźcy. Charakterystyczny wygięty kształt, zapewnia lepsze dopasowanie, zaś



funkcja amortyzująca (System 4) powoduje, iż strzemiona są wyjątkowo łagodne w stosunku do wiązań i stawów. W tym roku otrzymały nagrodę „Horse Product of the Year 2017” w kategorii osprzętu do siodła.

FENIX HORSE SP. Z O.O. ul. Wypoczynkowa 27, 62-081 Baranowo

Fleck Delta Pro

Smukły i ergonomiczny kształt uchwytu – wzorowany na ręczce kija golfowego – oraz specjalna mieszanka gumowa wraz z teksturą powierzchni - łącząc się, tworząc wyjątkową i niepowtarzalną przyczepność. Jeźdźcy skokowi, dzięki niebieskiemu „wskaźnikowi” na powierzchni uchwytu, zawsze mogą trzymać palcat w prawidłowej pozycji w stosunku do konia.

FENIX HORSE SP. Z O.O. ul. Wypoczynkowa 27, 62-081 Baranowo

Palcaty i baty karbonowe Fleck

Dzięki zastosowaniu zaawansowanego technologicznie kompozytu węglowego uzyskano palcat lekki jak piórko – wersja jeździeczeniowa waży ok. 50 gramów. Większa sztywność carbonu odpowiada na oczekiwania szczególnie jeźdźców dresażowych, którzy zgodnie z aktualnymi trendami chcą mieć palcat o większej precyzji działania.

FENIX HORSE SP. Z O.O. ul. Wypoczynkowa 27, 62-081 Baranowo



UVEX PERFEXXION II



Innowacyjność inżynierów UVEX'a, kolejny raz zaowocowała wspaniałym rezultatem. Mamy do dyspozycji kask wykonany w technologii hardshell - wyjątkowo lekki, ergonomicznie doskonały, o nowoczesnym sportowym wyglądzie i najwyższym

poziomie bezpieczeństwu oraz komfortu użytkowania. Kask wyprodukowany w Niemczech. Spełnia wszystkie zapisy obowiązującej normy EN 1384 + VG1 01.040 2014-12.

FENIX HORSE SP. Z O.O. ul. Wypoczynkowa 27, 62-081 Baranowo

Rękawiczki Ceravent

W prezentowanym modelu zastosowano supernowoczesny materiał „Ceraspace”, dzięki któremu uzyskano nadzwyczajną odporność na zużycie. Dzięki zastosowaniu nowatorskich tkanin oraz systemu „4D”, rękawiczki wspaniale dopasowują się do ręki oraz dają naturalne wrażenia dotykowe. Wysoka oddychalność oraz kontrola wilgotności gwarantują niezrównany standard użytkowania. Wspaniała elastyczność oraz przyczepność, pozwalają na pewne i bezpieczne trzymanie wodzy w rękę, nawet w przypadku deszczowej aury.

FENIX HORSE SP. Z O.O. ul. Wypoczynkowa 27, 62-081 Baranowo



Żłób zawieszany V-plast

Wysoka jakość szwedzkiego produktu jest wynikiem wzmocnionej konstrukcji oraz wysokiej jakości użytych tworzyw sztucznych. Szczególnie istotna jest budowa zawiesia i jego mocowanie - zabezpieczające przed uszkodzeniem ścianek żłobu. Wyposażenie żłobu w stalowy, ocynkowany uchwyt do przenoszenia, ułatwia jego użytkowanie.

FENIX HORSE SP. Z O.O. ul. Wypoczynkowa 27, 62-081 Baranowo



Widły V-plast

Europejski bestseller znany na całym świecie. Niezwykle trwałe i ergonomiczne, idealne do codziennego sprzątania w boksach.

Drobne przerwy między ząbkami pozwalają na wygodniejsze oddzielenie obornika od czystej słomy lub trocin.

FENIX HORSE SP. Z O.O. ul. Wypoczynkowa 27, 62-081 Baranowo



Sand Off™ ProLinen

Naturalny preparat, który może uwolnić końskie jelita ze złożeń piaskowych i innych zanieczyszczeń. Wprowadzony do końskiej diety wspiera prawidłowe procesy trawienne oraz dba o mikroflorę jelitową.

DTM Horses

Bartoszewa 25, 57-160 Borów, Tel. +48 884 792 757
info@dtmhorses.com, www.pro-linen-shop.pl



Spray odstraszaający owady Botanica Fly Spray

Botanica Fly Spray to najgorszy koszmar wszystkich owadów. Całkowicie naturalny o unikalnej recepturze opartej na ekstraktach roślinnych co sprawia, że jest wolny od toksyn, chemikaliów, lanoliny, parabenów i zabronionych substancji. Można go stosować bez obawy na wszystkich zwierzętach nie tylko na koniach. Mieszanka oleju z drzewa herbacianego, lawendy i olejku z Cytronelli, pomaga chronić Twoje zwierzęta skutecznie i na dłużej. Dostępny w butelce o pojemności 750 ml.

4Equine, kontakt@4equine.pl, +48 501 339 699,



Flex-on

Strzemiona ze sprawdzonym systemem absorbującym wstrząsy! Wkładki strzemion zamontowane na rolkach ze specjalnego tworzywa pochłaniającego energię drgań, chronią stawy i kości przed mikrourazami. Technologia grip i ultragrip zwiększa przyczepność buta do strzemienia.

ZA Gaston Phoebe - 9 Chemin de Brousse
64160 Morlaàs - France, www.flex-on.fr

Kontakt w Polsce: +48 696 426 674, equestrian@forgrit.pl



Rękawiczki Haukeschmidt Arabella

Rękawiczki z najlepszej, miękkiej owczej skóry ze stylowymi detalami. Wstawki z lycry zapewniają perfekcyjne dopasowanie i ponadprzeciętny komfort użytkowania. Zapewniają pewne trzymanie wodzy nawet przy deszczowej pogodzie. Trwałość skóry jest nieporównywalnie wyższa od materiałów syntetycznych.

Schmidt Sporthandschuhe GmbH
Beim Tiergarten 5, 72574 Bad Urach
www.schmidt-handschuhe.de
Kontakt w Polsce: +48 696 426 674,
equestrian@forgrit.pl



Parlanti Passion Jumping Boots

To symbol wytrzymałości, komfortu i trwałości. Produkowane w kolorze czarnym lub brązowym, ze sznurówkami z przodu lub bez, wykonane ze skóry cielęcej lub bawolej. Dostępne w jedenastu rozmiarach, czterech opcjach wysokości i czterech rozmiarach łydek, gwarantują najlepsze możliwe dopasowanie.

Parlanti Passion
Strada Galli, 13, 00010 Villa Adriana, Tivoli (Rm) ITALY
www.parlantipassion.it
Kontakt w Polsce: +48 696 426 674, equestrian@forgrit.pl



Innowacyjna konstrukcja ogłowia EQUITUS



Omija główny nerw czaszkowy, oraz naczynia krwionośne i zmniejsza nacisk na szyję konia. Anatomiczna seria ogłowia EQUITUS ALFA i BETA spełnia najwyższe standardy i posiada certyfikaty dopuszczające do międzynarodowych zawodów jeździeckich (FEI).

Schockemöhle Sports GmbH, Kötterhof 8

49439 Mühlen, Germany, www.schockemoehle-sports.com

Kontakt w Polsce: +48 696 426 674, equestrian@forgit.pl

CAVALOR MUSCLE FORCE

Wspomaga siłę mięśni. Cavalor Muscle Build zauważalnie stymuluje produkcję komórek mięśniowych. Długoterminowa efektywność dzięki systematycznemu wzrostowi komórek mięśniowych.

Firma Handlowo-Usługowa CZEMPION
ul. Rzeszowska 66/15, 39-200 Dębica

Tel. 607 822 832, biuro@czempion.pl, www.czempion.pl



CAVALOR MUSCLE LIQ

Zapobiega bólowi mięśni i odwodnieniu. Mobilizuje również działanie nerek w usuwaniu toksycznych odpadów wytwarzanych po intensywnej pracy. Cavalor Muscle Liq zachęca konie do picia wody.

Firma Handlowo-Usługowa CZEMPION
ul. Rzeszowska 66/15, 39-200 Dębica

Tel. 607 822 832, biuro@czempion.pl, www.czempion.pl

Cavalor Freebute Pro

Dedykowany koniom, które muszą osiągać najwyższą wydajność bez nadmiernego obciążania układu mięśniowo-szkieletowego. Skutecznie łagodzi ból mięśni i stawów. Łagodzi również stany zapalne. Stworzony na bazie ziół i bioflawonoidy jako produkt naturalny.

Firma Handlowo-Usługowa CZEMPION
ul. Rzeszowska 66/15, 39-200 Dębica
Tel. 607 822 832, biuro@czempion.pl
www.czempion.pl



CAVALOR ARTI BASE



Dla zachowania mocnych kości i utrzymaniu elastyczności stawów u koni podczas wzrostu, u pracujących i starszych koni, a także prewencyjnie u koni sportowych.

Firma Handlowo-Usługowa CZEMPION
ul. Rzeszowska 66/15, 39-200 Dębica
Tel. 607 822 832, biuro@czempion.pl
www.czempion.pl

Nuba Coco Lucern Chaff & Pure

Sieczenka z lucerny w dwóch wariantach

– czysta i powleczone olejem kokosowym. Nuba Equi opracowała kilkustopniowy proces przygotowania sieczenek, którego efektem jest dwuskładnikowy produkt składający się z sieczenki i granulatu. Sieczenka, czyli pocięte łodyżki bardzo cenione z uwagi na duży udział włókna strawnego. Pelet, czyli zgranulowane listki, paki i drobne części łodyg o niskim zwłóknieniu, które zwykle ulegają wykruszeniu powodując pylenie i działając drażniaco na układ oddechowy koni.

Nuba Equi, tel. 602616650, equi@nuba.pl, www.nuba-equi.pl



Nuba Speedy Beet Mix

Dodatek paszowy na bazie wysłodków buraczanych z czterema rodzajami otrębów, mikronizowaną soją, siemieniem lnianym, drożdżami i suszonymi warzywami. Dodatki równoważą niedostatki czystych wysłodków, czyli poprawiają jakość białka, lipidów i bilansują stosunek wapnia do fosforu. Domieszka mięty czyni produkt lepiej strawnym i bardziej aromatycznym. Granulat jest gotowy w 15 minut po zalaniu wodą.

Nuba Equi, tel. 602616650, equi@nuba.pl, www.nuba-equi.pl

CHEVINAL

Suplement diety w formie syropu zawierający witaminy, minerały i aminokwasy. Odpowiedni dla wszystkich koni, szczególnie tych wyczynowych i dochodzących do zdrowia po chorobie.

Czajtanya Mirpuri
tel. 608 609 400

e-mail: czajtanya@gmail.com



Kentucky Karron Oil

Wysokiej jakości emulgowany olej lniany dostarczający niezbędne dla zdrowia kwasy tłuszczowe Omega 3 i 6 dla zapewnienia zdrowia układu trawiennego, dobrej kondycji i pięknej sierści. Kentucky Karron Oil jest tradycyjnym suplementem, idealnym do codziennego stosowania przez wszystkie konie, zapewniającym



silną dawkę kwasów omega, która ma dobroczynny wpływ na kondycję wewnętrzną i zewnętrzną konia.

Czajtanya Mirpuri

tel. 608 609 400, e-mail: czajtanya@gmail.com

Ochroniacze wspierające regenerację Aerochill®

Zdobywca BETA 2016 Innovation Awards. Zapewniają łatwe wsparcie regeneracyjne zaraz po treningu lub zawodach, zmniejszając typowe obrzęki i stany zapalne. Przez 20-40 minut stosowania z nogi zostaje odprowadzona wystarczająca ilość ciepła dla przyspieszenia procesu regeneracji. W Aerochill® zastosowano opatentowaną tkaninę HyperKewl®.

MERXCON

Tel. +48 501 339 699, kontakt@4equine.pl, www.4equine.pl





04-15.07.2018
JAKUBOWICE

**MIĘDZYNARODOWE
ZAWODY JEŹDZIECKIE**

8 FEI LONGINES RANKING CLASSES

250 000 EURO / 1 060 000 PLN

PULA NAGRÓD



**SILESIA
EQUESTRIAN**

HAVE A NICE TIME
SPORT SUMMER & FUN

NIEPOWTARZALNE
POKAZY JEŹDZIECKIE

WIECZORY
Z MUZYKĄ

NIEZAPOMNIANE
RIDERS PARTY

WYPOCZYNEK
NAD WODĄ

ATRAKCJE DLA
NAJMŁODSZYCH

ZAWODY W KATEGORIACH CSI */*/U25/J/CH/YH**

EUROPEAN YOUNGSTER CUP 08.07

KWALIFIKACJE DO MISTRZOSTW EUROPY ORAZ IGRZYSK OLIMPIJSKICH

KONKURSY SPECJALNE: SHOW & BUSINESS ORAZ SZEŚCIU BARIER

KONKURSY 120-160 CM

Zgłoszenia przyjmowane do **08.06**

Szczegółowy program na www.silesiaequestrian.pl

organizatorzy:





CZAPKI Z GŁÓW!

Robert Hestkowski to jeden z najwybitniejszych jeźdźców amatorów. Jego kariera w siodle nabrała rozpędu w wieku 48 lat, kiedy to po raz pierwszy wystartował w Mistrzostwach Polski, dowodząc tym samym, że ta dyscyplina sportu może być dla każdego. Choć sam prowadzi dużą firmę meblową, to chyli czoła przed ludźmi odnoszącymi sukces w końskim biznesie. Co jeszcze wzbudza jego podziw?

Rozmawiała: ILONA ROSIAK-ŁUKASZEWICZ

Panie Robercie, pierwsze i sakramentalne wręcz pytanie otwierające wywiad – skąd w Pana życiu tyle wygospodarowanej przestrzeni na jeździectwo? Jest Pan aktywnym zawodnikiem, właścicielem ośrodka jeździeckiego, w którym organizowane są zawody takie jak chociażby Halowy Puchar Polski.

Robert Hestkowski: Moja przygoda z końmi zaczęła się bardzo wcześnie. Zanim jeszcze nauczyłem się chodzić, już jeździłem ze swoim dziadkiem bryczką. Później konie stały się głównymi bohaterami moich rysunków. Będąc z kolei w technikum rolniczym w Reszlu, w wieku około 15 lat zacząłem rekreacyjnie jeździć konno, co mam szansę i niezwykłą przyjemność czynić do dziś.

Kiedy więc po raz pierwszy pomyślał Pan o karierze skoczka?

RH: Zdecydowanie w dorosłym już życiu, kiedy mocniej zaistniałem w biznesie, a dokładniej w branży meblowej. Wtedy też zdarzył mi się epizod z koniem Ekwador, na którym Ola Rusina zdobyła złoty medal na Mistrzostwach Polski w 2009 roku, a ja na nim po raz pierwszy w 2004 roku pojechałem 1,4 m. W podobnym czasie na zawodach w Niemczech poznałem Haralda Jergasa, mojego wielkiego przyjaciela oraz trenera, pod czujnym okiem którego do dziś doskonalam swoją technikę.

Zaczął więc Pan intensywnie trenować w wieku już dojrzałym. Jak wówczas odbiera się wskazówki mistrza? Czy podobnie jak wśród dzieci i młodzieży lekcjom towarzyszy bunt i niezgoda na dyktat trenera?

RH: Jeździectwo jest o tyle specyficznym sportem, że technika bierze górę nad sprawnością fizyczną. Sytuacja ta zmusza do unikania błędów, a jednym z kluczy do sukcesu jest trójstronne zrozumienie jeźdźcy, trenera i konia. Harald to doskonale rozumie, dlatego tak dobrze się dogadujemy. On zresztą trenował trzykrotnego mistrza Niemiec – Rene Tebla, co dodatkowo legitymizowało jego umiejętności. Mnie z kolei odpowiada jego styl pracy. Rozumiem go w pełni, a to co mówi, sprawdza się na parkurach. Również dlatego darzę go wielkim zaufaniem. Oczywiście pomijam tu całkowicie kwestię koni, które stanowią jeszcze ważniejszy składnik sukcesu. Nie wszystkie przecież mają talent i predyspozycje.

A czy w wyborze koni również bierze Pan pod rozwagę opinie trenera?

RH: Z tym bywa różnie. Mnie osobiście zdarza się niekiedy, kupując konia, ulegać emocjom. To moja wielka pasja, którą żyję od ponad 35 lat. Myślę, że to normalne. Coraz częściej jednak bazuję na wiedzy, doświadczeniu



▲ Robert Hestkowski to jeden z najlepszych jeźdźców amatorów w Polsce. Prowadzi również własny ośrodek jeździecki oraz wspiera młodych zdolnych jako sponsor. Na zdjęciu z Adamem Grzegorzewskim podczas Cavaliady



▲ Choć Robert Hestkowski wraz z firmą Primavera odnosi sukcesy w branży meblowej, to podziwia wszystkich tych, którzy prowadzą biznes jeździecki. Ten bowiem wydaje się być znacznie trudniejszy z uwagi na chociażby mniejszą grupę odbiorców

i intuicji doświadczonego jeźdźcy. Oczywiście Harald dzieli się ze mną swoimi spostrzeżeniami, co bardzo cenię i szanuję.

Panie Robercie, zawodowo jest Pan związany z silnie rozwiniętym w Polsce sektorem meblowym. Czy doświadczenie jeździeckie, obcowanie z końmi, przekłada się w jakikolwiek sposób na wyniki przedsiębiorstwa bądź Pana styl pracy?

RH: Z całą pewnością dyscyplina treningowa porządkuje życie w każdym jego wymiarze. Regularne treningi, udział w zawodach, zajmowanie się końmi wymagają skrupulatnego planowania kalendarza, przez co niedopuszczalny jest chaos. Osobiście uważam, że jazda konno jest najwspanialszym sposobem na reset po ciężkim dniu w pracy i odskocznia od nieustannego myślenia na temat firmy i jej rozwoju.

Jakie jeszcze atuty dostrzega Pan w jeździectwie?

Przede wszystkim brak ograniczeń wiekowych. Sam jestem tego doskonałym przykładem, ponieważ swoje pierwsze Mistrzostwa Polski pojechałem mając 48 lat na karku. Trzeba tylko trenować na poziomie odpowiadającym bieżącym umiejętnościom oraz nie podejmować zbędnego ryzyka, bo jak wiadomo, jest to sport kontuzyjny.

Często podkreśla Pan swoje wieloletnie doświadczenie jeździeckie. Ciekawi mnie, które aspekty tej dziedziny sportu na przestrzeni minionych lat zmieniły się najbardziej?

RH: Przede wszystkim infrastruktura. Kiedyś nie było dostępu do tak profesjonalnych rozwiązań, systemów, technologii. Modyfikacjom uległy również same parkury, a dokładniej rzecz ujmując ich stopień trudności. Niegdyś odległości między przeszkodami były większe, trasy łatwiejsze, nie wymagające tak dużej precyzji. Dziś konkurs 1,50 trwa około 60-70 sekund, w ciągu których wykonać należy nawet 14 skoków. To z kolei determinuje sposób, w jaki pracuje się z koniem. Więcej czasu zmuszeni jesteśmy poświęcić gimnastyce, niż samym skokom. Tych z kolei podstawą jest dobry najazd na przeszkody. Koń musi być więc bardzo podporządkowany jeźdźcy, a zarazem niebywale elastyczny.

Osobiście uważam, że jazda konno jest najwspanialszym sposobem na reset po ciężkim dniu w pracy i odskocznia od nieustannego myślenia na temat firmy i jej rozwoju



▲ Jazda konno jest dla Roberta Hestkowskiego najwspanialszą odskocznią od trudnych tematów z życia zawodowego

Jeździectwo jest o tyle specyficznym sportem, że technika bierze górę nad sprawnością fizyczną. Sytuacja ta zmusza do unikania błędów, a jednym z kluczy do sukcesu jest trójsłonne zrozumienie jeźdźcy, trenera i konia

Panie Robercie, udziela Pan wywiadu do czasopisma biznesowego. Nie odmówię sobie przyjemności zapytania Pana o ocenę biznesowej strony jeździectwa. Jak Pan postrzega tę branżę z perspektywy klienta sklepu jeździeckiego, odbiorcy produktów dedykowanych jeźdźcom itd.?

RH: Sam produkuję meble i nie uważam tego za łatwe zajęcie. Branża jeździecka natomiast jest jeszcze bardziej skomplikowana, wymagająca i nieprzewidywalna. Trudno jest z sukcesem rozwijać biznes koński z uwagi na jego skalę. Wciąż jeszcze niewielka liczba Polaków uprawia ten sport. Wiem o czym mówię, bo prowadzę przecież ośrodek jeździecki, jednak nie stanowi to przedsięwzięcia dochodowego. Osobiście podziwiam wszystkich tych, którym jednak się udaje. Czapki z głów!



EQUINE

OUR SCIENCE,
YOUR SUCCESS



"I have been working with the Foran Equine and Connolly's RED MILLS team for a long time now and my horses continue to thrive and perform consistently at the top-level. Their expert team, quality products and global availability combined make them the ultimate nutritional partner and one that I trust and enjoy working with."

Bertram Allen



PRECISION
NUTRITION

Bertram Allen

Foran Equine & Connolly's RED MILLS Ambassador



EQUINE

t: +353 (0) 1 626 8058
w: www.foranequine.com



ZywienieKoni.pl

Polski Dystrybutor:
www.zywienieKoni.pl



SUPLEMENTY I ŚRODKI PIELĘGNACJI

W ostatnich latach suplementacja stała się bardzo modna, najpierw u ludzi, a potem - także u zwierząt. Pojawia się także coraz więcej produktów do pielęgnacji ciała. Obie kategorie opanowują także koński rynek. W wielu sklepach jeździeckich produkty do pielęgnacji i suplementacji stanowią nawet połowę asortymentu, a niektórzy producenci specjalizują się wyłącznie w suplementacji. Czy wszystkie preparaty są faktycznie potrzebne naszym koniom?

Tekst: KAMILA GRABOWSKA-DERLATKA

Ze środkami pielęgnacji jest o wiele prościej - większość z nich jest bezpieczna, a te, które mogą w jakikolwiek sposób zostać przedawkowane lub użyte nieprawidłowo, są zwykle dostępne u weterynarzy, jak niektóre maści, mydła i lecznicze szampony czy preparaty do pielęgnacji kopyt. Na niektóre z nich należy jednak, wbrew pozorom, uważać w okresie startowym, ponieważ mogą zawierać substancje w odpowiedniej ilości zakazane przez FEI. Środki pielęgnacji możemy podzielić na te do kopyt, grzywy, ogona i sierści, wcierki i glinki regenerujące oraz preparaty do czyszczenia sprzętu. Te ostatnie, jako niedotyczące bezpośrednio samego konia, pominię w tym artykule.

Kopyta od zewnątrz

Zacznijmy od kopyt. Lista środków, które możemy do nich użyć jest bardzo długa, natomiast podstawowymi są: oleje odżywcze i nawilżające, konserwujące smary, maści z dziegciem, preparaty myjące i odkażające. O kopyta trzeba dbać, to dla jeźdźców i właścicieli koni niemal oczywiste - ich kondycja jest niezmiernie ważna, zarówno w sportowym treningu, jak i do ogólnego, dobrego samopoczucia zwierzęcia. Dlatego każdy jeździec powinien zaopatrzyć się w puszkę smaru lub butelkę oleju do kopyt - aby natłuścić, wzmocnić, odżywić i odpowiednio zakonserwować puszkę kopytową. Pierwsze pytanie, które często zadają sobie początkujący koniarze brzmi: smar czy olej? Tutaj nie ma jednoznacznie dobrej odpowiedzi. Wszystko zależy od składu samego preparatu i tego, co chcemy osiągnąć. Olej na pewno łatwiej się wchłonie i będzie lepiej

wyglądał, w krótkim czasie lśniąć na kopytach podczas przeglądu weterynaryjnego, pokazu lub samego przejazdu. Natomiast smar na pewno pozostanie na kopytach na dłużej, lepiej chroniąc je przez resztę dnia. Trzeba też wspomnieć, że w zimne dni smar w puszcze może zamarznąć, kiedy olej pozostanie płynny. Oleje i smary są różne - jedne służą wzmocnieniu słabych i pękających kopyt, inne zwykłemu natłuszczeniu i odżywieniu, jeszcze inne (głównie te, zawierające w sobie olej lniany, na przykład klasyczny i dość tani Stiefel „Leinoel”) przyspieszają wzrost kopyt, ale są też takie, które mają przede wszystkim ładnie wyglądać, a nawet pachnieć (jak kolorowe i pachnące owocami smary z brokatem firmy Eskadron z sezonowych kolekcji „Nici”).

Zdarza się jednak, że z kopytem dzieje się coś niepożądanego - najczęściej to gnicie strzałki. Wtedy warto oczywiście zasięgnąć porady weterynarza lub kowala. Natomiast w leczeniu i profilaktyce takich stanów pomocne są niektóre preparaty na strzałki i podeszwy kopyt, zawierające dziegieć i środki odkażające (nadmanganian potasu, jodynę, gencjanę, środki wysuszające). Preparaty z dziegciem (jak „Hoof Ointment” Carr & Day & Martin, który dodatkowo przyspiesza wzrost i regenerację strzałek) mają zwykle formę maści, nieco gęstszej od smaru lub oleju. Istnieją też preparaty myjące, które w kontakcie z wodą zamieniają się w gęstą pianę. W ostatnich latach na rynku pojawiają się też preparaty w formie maści i żelów na uszkodzone kopyta, chłodzące i kojące, a także lecznicze w formie sprayów.

Ceny preparatów są bardzo zróżnicowane - za 500 ml oleju do kopyt możemy zapłacić od 20 do około 100 zł. Być może nie należy wybierać najtańszych preparatów, ale jeśli z kopytami naszego wierzchowca nie dzieje się nic złego, to dobrze jest wybrać produkt odżywczy w okolicach 50-60 złotych. Natomiast jeśli kopyto potrzebuje jakiejś konkretnej pielęgnacji, to zdecydowanie nie powinniśmy na niej oszczędzać.

Błyszcz i bądź piękny

Kolejną grupą środków pielęgnacji są te do sierści, grzywy i ogona. Tutaj znajdziemy szampony, odżywki, spraye nabłyszczające i żele do rozczesywania i czyszczenia. Te środki może nie są absolutnie

niezbędne, ale na pewno ułatwiają codzienne czyszczenie i poprawiają ogólną kondycję sierści i włosów, poza tym sprawiają, że końska sierść pięknie się błyszczy. Warto od czasu do czasu przy kąpeli konia użyć szamponu. Do wyboru mamy szampony odżywcze, nabłyszczające, szampony z pigmentami uwydatniające maść, a nawet lecznicze i hypoalergiczne. Często stosowane jako szampon leczniczy są popularne (nie tylko w jeździectwie) środki odkażające, jak na przykład „Manusan”. Takie płyny/szampony stosuje się w określonych przypadkach, jak trudno gojące się i ropiejące rany, gruda. Nie należy tego robić bez wyraźnego powodu, a najlepiej w takich wypadkach zasięgnąć porady lekarza weterynarii.

Na co dzień stosujemy też spraye do czyszczenia i nabłyszczania sierści, grzywy i ogona, na bazie silikonu, „Dream Coat” Carr & Day & Martin, „5 in 1” Absorbine. Taki spray ułatwia czyszczenie sierści, pomaga w rozczesywaniu i zapobiega splątaniu się włosów ogona lub grzywy. Na pewno warto zaopatrzyć się w jeden z takich preparatów. Swoją stworzony tylko na bazie naturalnych składników spray 5-IN-1, firma Botanica, reklamuje jako skracający czas zabiegów pielęgnacyjnych nawet o 85%.

Efektownie wyglądają spraye z brokatem, natomiast do rozczesywania bardzo poplątanego ogona i układania zmierzwionej grzywy dobre są specjalne żele (jedną z firm je produkujących jest Absorbine). Jednak jeden z preparatów tego typu zdecydowanie wystarczy do użytku codziennego.

Istnieją też specjalne spraye odstraszające owady. Niestety większość z nich jest dość droga, a te tańsze mogą podrażnić skórę konia. Dobrym i dość drogim preparatem jest na przykład „Ultra Shield” Absorbine, natomiast jeszcze lepsze (i niestety jeszcze droższe, kosztujące około 130 złotych za 750 ml) okazują się płyny na bazie naturalnych składników, z których słynie firma Rokale („Pferde Deo” czy „Mucken Clean”). Ciekawą pozycją wydaje się być też Fly Spray firmy Botanica, którego cena nie odstrasza (79,50 zł za 750ml), a naturalny skład jest bardzo zachęcający.

Regeneracja po jeździe

Czymś, czego używamy na co dzień, są wcierki regenerujące: rozgrzewające, chłodzące, przyspieszające



▲ Carr & Day & Martin CORNUCRESCINE DAILY HOOF MOISTURISER pomaga zapobiegać spękaniom, rozłamaniom oraz niszczeniu struktury kopyta.

Carr & Day & Martin DREAMCOAT pozwala osiągnąć najwyższy poziom połysku sierści, niezbędny na zawodach i pokazach. ▼



◀ Cavalor ArtiTec to idealny suplement dla koni o wysokich osiągnięciach, ponieważ wspiera stawy, redukuje zapalenie maziówki i może być użyteczny w zapobieganiu rozwojowi choroby zwyrodnieniowej stawów. Ten kompletny wieloskładnikowy nutraceutyk ma udowodnioną skuteczność w optymalizacji zdrowia stawów u koni sportowych i zawiera tylko naturalny składnik, który spełnia wszystkie warunki FEI.

Pasta Gut Bind to dwudniowa dawka probiotyków i prebiotyku Preplex®, kaolinu oraz pektyny. Ma postać smaczej, miętowej pasty służącej ustabilizowaniu zakłóconej pracy jelit żrebiąt. ▶



krążenie. Tuż po treningu zwykle chłodzimy koniowi nogi, aby zminimalizować ryzyko mikrourazów, natomiast później, gdy koń stoi już w boksie lub nawet na noc - rozgrzewamy, często na samą wcierkę zakładając ciepłe bandaże polarowe lub ochraniacze stajenne i magnetyczne. Zależy też oczywiście co pisać na opakowaniach i ulotkach producenci - czasami na opakowaniu napisane jest, żeby nie owijać koniowi nóg, jeśli użyliśmy tego dnia wcierki. Dobrym rozwiązaniem są glinki chłodzące i rozgrzewające, zwykle utrzymujące się na końskiej skórze i sierści dłużej i przez to działające intensywniej. Wszystkich preparatów tego typu używamy na mięśnie i ścięgna, czasami, idąc za zaleceniami weterynarzy, leczymy nimi stłuczenia i lekkie naciągnięcia. Przykładem często stosowanej, można by powiedzieć „kultowej” w świecie jeździeckim wcierki jest Absorbine „Veterinary Liniment” (nazywana bardzo często po prostu „Absorbiną”, jako najpopularniejszy produkt tej marki), która występuje w postaci płynu i żelu (około 100 zł za litr). Wcierki tego typu mogą być stosowane nie tylko do regeneracji nóg, ale także na plecy, zad lub szyję w postaci kąpieli. Zarówno używając „Absorbinę”, jak i innych wcierek, należy jednak pamiętać o jednej rzeczy - niektóre substancje mogą być uznane za doping. Tak jest w przypadku mentolu i wyciągu z pieprzowca, które muszą być „odstawione” (w zależności od ilości danej substancji we wcierce) od 48 godzin do 7 dni przed zawodami. Warto wtedy zmienić sposób pielęgnacji - można używać wcierek i glin z dopuszczoną arniką

albo pozostawić konia w samych ochraniaczach lub derce magnetycznej. Używając każdej wcierki należy sprawdzić jej skład i upewnić się, że nie zawiera dopingu - u swoich weterynarzy lub na stronie FEI w zakładce „Clean Sport”.

Uzupełniamy, ale bardzo ostrożnie

Przejdźmy teraz do końskich suplementów diety, których w ostatnich latach widzimy na półkach sklepów jeździeckich coraz więcej, w różnej postaci. W ich używaniu trzeba być bardzo ostrożnym z paru powodów. Po pierwsze nie zawsze konie dobrze znoszą niektóre substancje, które dodajemy im do paszy lub wody. Bardzo często można spotkać konie z alergiami pokarmowymi lub delikatnymi układami trawiennymi, z tendencjami do wrzodów. U takich wierzchowców poza odpowiednią paszą należy być bardzo ostrożnym przy podawaniu jakichkolwiek suplementów, najlepiej nie robić tego, jeśli nie są absolutnie konieczne i zalecone przez naszych lekarzy weterynarii. Przed podaniem koniowi-alergikowi suplementów lub nowej paszy warto też przeprowadzić testy uczuleniowe. Po drugie - wiele „suplementów” może zawierać (jeszcze częściej niż w przypadku środków pielęgnacji) doping i substancje zakazane (przykładem często lekceważonej przez właścicieli i zawodników, zakazanej substancji może być waleriana, dodawana do suplementów „wyciszających”). Po trzecie, należy pamiętać, że nadmiar

Pamiętajmy o probiotykach

Marek Chrzęszcz, 4 Equine

Warto pamiętać, że zdrowa flora bakteryjna ma wpływ na wiele funkcji organizmu i należy utrzymywać ją w dobrej kondycji. Odpowiednie preparaty probiotyczne będą też dobrym wsparciem w przypadku terapii antybiotykowej czy odrobaczania. Należy jednak zwrócić uwagę, czy probiotyki są produkowane zgodnie z wysokimi standardami jakości. Jest to niezbędny warunek zapewniający spełnienie wymaganych norm i bezpieczeństwo stosowania. Dlatego ważne, aby stosować tylko produkty uznanych marek. Co istotne, na terenie UE wszystkie probiotyki muszą być zarejestrowane do stosowania w odniesieniu do konkretnych gatunków zwierząt. Ciekawą ofertą w zakresie suplementów probiotycznych wydają się być produkty Equine Premium firmy Protexin, które opracowano specjalnie dla koni.



◀ Equina Keragard - suplement wzmacniający kopyta, poprawiający stan skóry i sierści. Z bityną i aminokwasami siarkowymi.

Equina Myofortil to suplement aminokwasowy z magnezem i witaminami z grupy B. Ten płynny koncentrat zwiększa potencjał i wydajność mięśni dzięki dodatkowi witaminy E, selenu, lizyny i metioniny. Polecany koniom mającym problem z rozrostem tkanki mięśniowej, wykazującym sztywność. ▶



◀ Equanimity Over Horse - zwiększa poczucie pewności, uodparnia na stres, pozwala skupić uwagę konia, przyspiesza proces szkolenia, redukuje neurowegetatywne zaburzenia.

niektórych substancji w organizmie konia może prowadzić do niebezpiecznych chorób. Dlatego nie należy nadużywać wszelkiego rodzaju witamin, elektrolitów czy odżywek z białkiem i mikroelementami.

Na upały i zakwasy

Rodzajów suplementów jest bardzo dużo. Jednym z chyba najczęściej stosowanych są dodatki elektrolitowe w płynie lub proszku, dodawane do paszy lub wody. Takie suplementy (na przykład Equistro „Elytaan”, około 160 zł za litr) stosuje się podczas zwiększonego wysiłku, na zawodach lub przy wysokich temperaturach powietrza. Można także pomocniczo leczyć nimi biegunki. Warto tutaj zaznaczyć, że nie wszystkie płyny elektrolitowe mają tę samą skuteczność i zawartość składników - tańsze preparaty bardzo często zawierają w sobie na tyle mało elektrolitów, że żeby koń otrzymał ich dzienną wyrównującą dawkę (40 ml wspomnianego Elytaanu), trzeba użyć jedną trzecią litrowej butelki (różnice są więc znaczne!). Dobrym rozwiązaniem suplementującym elektrolity będzie np. lizawka mineralna Gut-Lix firmy Protexin. Zawiera 10 kluczowych dla konia minerałów, ma zachęcający jabłkowy aromat i wystarcza na około 30 dni. Do tego zawiera prebiotyk czyli pożywkę dla bakterii jelitowych. Oprócz tego na zawodach można podać koniowi preparat na „odkwaszenie” mięśni, zawierający przeciwutleniacze i witaminy (dobrym tego typu środkiem jest „Vita-E Plus” TRM w wygodnych saszetkach, za około 190zł za 1,5 kg). Nie należy jednak przesadzać i używać tego typu produktów tylko, kiedy jest to wskazane, na przykład przy wyraźnej możliwości zakwaszenia mięśni na zawodach lub niedoborze danych substancji i witamin we krwi (być może przed podaniem suplementacji warto zbadać skład krwi konia).

Dobra passa dla suplementów

Kishore Mirpuri, Czajtanya, zywieniekon.pl

W ostatnich dziesięcioleciach suplementy koni były zawsze bardziej popularne niż pełnoporcjowe pasze. Uzupełniały bowiem podstawowe żywienie owsem w dodatkowe składniki odżywcze, takie jak witaminy, minerały, białko czy zasoby energetyczne. Na dynamiczny rozwój tej kategorii produktów wpłynął również status społeczny właścicieli koni i popularyzacja tego sportu w ogóle. Dlatego uważam, że ten segment rynku znajduje się na fali wzrostu. Przekonuję się o tym osobiście na przykładzie marki Foran, którą mam przyjemność reprezentować w Polsce. Flagowym produktem jest Chevinal suplement dostarczający witamin, minerałów i aminokwasów. Klienci szukają w ofercie Foran produktów uzupełniających elektrolity, pielęgnujących kopyta, niosących uspokojenie, poprawiających wydajności, trawienie, oddychanie oraz usprawniających pracę stawów. O potrzebach klientów wiedzą najlepiej sprzedawcy sklepów jeździeckich, którzy w swojej ofercie najczęściej chcą posiadać znane już marki. Zdecydowanie trudniej jest im otwierać się na nowe propozycje. Obsługując klientów, wykorzystują swoje własne doświadczenie, opinie użytkowników oraz informacje zawarte na opakowaniach. Klientów zaś najbardziej interesują wskazówki dotyczące dawkowania i celu produktu.



DayComplex™ Harmonic Musli™

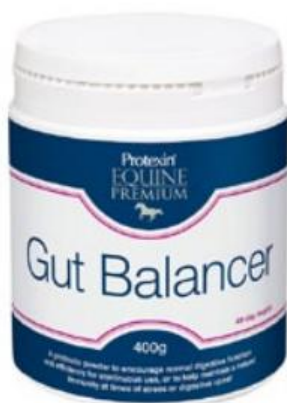


MUSKULATURA, ENERGIA I SPOKÓJ

Harmonic Musli
cieszy się ogromną popularnością
wśród dresażystów, ponieważ pomaga
koniom budować muskulaturę, dostarcza
optymalną dawkę energii do pracy
i uspokaja.

Ty też wypróbuj!

pro-linen.pl



◀ Przyjemne w smaku sproszone probiotyki z prebiotykiem Preplex® do codziennego stosowania. Wspiera ogólną kondycję flory bakteryjnej jelit wspomagając wzrost dobrych bakterii.

HOOF Protect Over Horse - Wysokiej jakości odżywczy balsam do kopyt z bogatą gamą składników aktywnych, nadaje zdrowy wygląd kopyt oraz eliminuje ich kruchość. ▶



◀ Lein Öl Stiefel to olej lniany tłoczony na zimno jest produktem naturalnym, bogatym w kwasy tłuszczowe omega-3, szczególnie w kwas alfa-linolenowy (C18:3), witaminę A, witaminę E i witaminę D.



◀ Absorbine UltraShield® PL to najbardziej zaawansowany technologicznie środek do pomieszczeń odstraszaający owady. Odstrasza i zabija muchy, moskity i komary do 14 dni po zastosowaniu.

Na stawy, mięśnie i kopyta od wewnątrz

Suplementami bardzo często niezbędnymi koniom w stałym treningu, jak i koniom starszym są te odżywiające stawy, mięśnie i ścięgna. Takie produkty także dodajemy do paszy w postaci płynu lub proszku. Niekwestionowanym liderem w tej kategorii jest firma Euine America, produkująca produkty z linii „Cortaflex” („Cortaflex HA Super Fenn”, którego dawka 50-dniowa kosztuje nieznacznie poniżej 300 złotych na stawy, „Lamigard” na kopyta w podobnej cenie). Suplementy tego typu mają uzupełniać niedobory witamin, i substancji odpowiedzialnych za tworzenie glukozaminy, chondroityny, kolagenu i w efekcie także mazi stawowej. Takie preparaty pomagają także utrzymać lepszą kondycję koni z artrozami.

A może coś na układ nerwowy?

Kolejnymi, często używanymi suplementami są środki mające na celu poprawienie ogólnej kondycji i zachowania konia. Spotykamy suplementy wyciszające oraz energetyczne, oba typy występują w postaci proszków, płynów, past doustnych i granulatów. Te wyciszające zwykle oparte są na magnezie („Calmitan”, około 200 zł za litr) i ziołowych mieszankach lub ekstraktach z ziół (dość tani St. Hippolyt „Anti-Stress”, kosztujący około 120 zł za 3kg), dlatego zawsze przed podaniem koniowi (szczególnie) tego typu suplementu należy sprawdzić, czy nie zawiera substancji niedozwolonych, a jeśli zawiera, to jaki jest okres obecności substancji w organizmie po odstawieniu suplementu, jeżeli planujemy startować na koniu poddanym, w pewnym okresie, takiej suplementacji. Suplementy krótkotrwale zwiększające ilość energii (na przykład na krótki czas startu w zawodach) zwykle

Cena w parze z jakością

Bogdan Solarz, przedstawiciel marki Cavalor w Polsce

Sprzedając suplementy i środki pielęgnacyjne dla koni, często zetknąć się można z reakcją klientów na ceny produktów, które zaiste bywają bardzo rozbieżne. Z punktu widzenia nabywcy najbezpieczniej jest oczywiście zacząć od średniej półki, która w branży jeździeckiej wcale nie jest najszerzej reprezentowana. Sprzedawcy powinni mieć jednak świadomość, że rotacja droższych pozycji asortymentowych idzie w parze w wyższą marżę. Z czego to wynika? Przede wszystkim z jakości produktów, ich składników i dowiedzionej badaniami skuteczności. Marki, które od lat opracowują receptury, prowadzą analizy laboratoryjne i są w stałym kontakcie z właścicielami koni wiedzą, jakiego zaplecza organizacyjnego oraz finansowego to wymaga. Nie skazujemy klientów na bylejakosć, nie zakładamy z miejsca, że zainteresuje ich wyłącznie tani produkt. Starajmy się poszerzać ich horyzonty oraz wiedzę o produktach nawet za cenę dłuższego czasu obsługi. Pracujemy w branży relacyjnej i poświęcony klientowi czas z pewnością się zwróci.



zawierają dużo glukozy, witamin, aminokwasów i przeciwutleniaczy (Cavalor „Energy Booster”, Mervue „Energy 1000”, Simplyboost „Energy”). Przy podawaniu takich środków, w większości występujących w postaci pasty, (tubki 60ml, kosztujące od 30 do około 100 zł) należy być bardzo ostrożnym i oprócz kontroli substancji niedozwolonych należy zwrócić uwagę na odpowiednią dawkę dobową suplementu, której zdecydowanie nie należy przekraczać.

Pomoc w schorzeniach i ogólne odżywienie - czy to działa?

Istnieją też suplementy mające pomóc organizmowi koni w walce z różnymi schorzeniami i dolegliwościami. Niektóre z nich mogą okazać się przydatne jako uzupełnienie leczenia weterynaryjnego, jak suplementy ziołowe ułatwiające oddychanie koniom z alergią i problemami oddechowymi (Dodson & Horrell „Breathe Free”, którego około 3-tygodniowy zapas kosztuje 110 zł, Equine America „Cortaflex Airways”, którego miesięczny zapas kosztuje 120 zł), suplementy wspomagające trawienie i leczenie wrzodów żołądka („Gastrix” - 160 zł za 200g, zioła dla koni łkawy Epona), a także probiotyki drożdżowe wspomagające trawienie i utrzymanie odpowiednich bakterii jelitowych. Warto pamiętać, że suplementów nie powinniśmy używać bez wyraźnego powodu, a najlepiej zalecenia weterynarza. To samo tyczy się płynów multiwitaminowych, dodawanych do paszy - nadmiar witamin może mieć fatalne skutki dla organizmu konia i nie należy ich stosować bez potrzeby, bez znajomości badań krwi lub wyraźnych objawów niedoborów, potwierdzonych przez weterynarza. Czasami właściciele koni zapominają o tym, że każdy preparat ma swoje dość wąskie przeznaczenie i nie każdemu koniowi będzie potrzebny. Dlatego zamiast ulegać reklamie i obiegowej opinii najlepiej jest poradzić się lekarzy weterynarii i końskich dietetyków, czasami przeprowadzić odpowiednie badania.

Krzyczą do nas reklamy, a darmowe próbki spadają z nieba

Tym, co zachęca potencjalnych klientów, do kupienia danego suplementu są dwie rzeczy: potrzeba suplementacji (lub przekonanie o takiej potrzebie) i odpowiednia reklama, zachęcająca do kupna akurat danego preparatu i często przekonująca o jego skuteczności. Opakowania suplementów i środków pielęgnacji posiadają zwykle zdjęcia zdrowych, pięknych koni albo też grafiki, które dodatkowo mają nam sugerować działanie preparatu. Producenci wywieszają swoje banery i stawiają duże reklamy przy okazji zawodów jeździeckich, na których często pojawiają się z tymczasowymi stoiskami, rozdają ulotki, często też darmowe próbki. Niektóre firmy sponsorują konkursy na zawodach, czasami także dodając swoje produkty jako upominki do nagród albo rozdając darmowe próbki. W sklepach jeździeckich środki pielęgnacji i suplementy stoją dobrze widoczne na półkach i regałach. Poza stoiskami samych producentów na zawodach możemy znaleźć je na stoiskach popularnych sklepów

Przykładowe marki, które można spotkać na półkach sklepów jeździeckich:

ABSORBINE	EQUIPUR	NUTRI HORSE
ANIMAVET	EQUIFORM	OFFICINALIS
APTUS	EQUILIFE	ORLING
AUDEVARDI	EQUIMINS	OVER HORSE
BAILEYSD	EQUIMINSD	PARISOL
BESTERLY	EQUINA	PAVO
BIOFAKTOR	EQUINOVA	PLUSVITAL
BLACK HORSE	EQUIPOWER	POKUSA
BOTANICA	EQUIPUR	PRO LINEN
BRANDON	EQUISTRO	RAVENE
CARR & DAY & MARTIN	FARNAM	RAWDIETLINE
CAVALOR	FITMIN	ROKALE
CDVET	FORAN	RUMEN-ACTIVE
CORTAFLEX	GASTROCOLIN	SKOTAN
DE HEUS	GOLD LABEL	SPEED
DERBYMED	HILTON HERBS	ST. HIPPOLYT
DODSON & HORRELL	HÖVELER	STIEFEL
DOLFOS	HUMAVET	TECNOZOO
DROMY	KERBL	TRM
ECLIPSE	LEOVET	VETFARMLAB
EDHYA	MAKANA	VITAL HERBS
EGGERSMANN	MARSTALL	YARROWIA
EPONA	NAF	

Świadome wybory

Karolina Pilichowska, Nube Equi, Equina

Z moich doświadczeń wynika, że obecnie stosowanie suplementów praktykuje się w dwóch zasadniczych trendach. Przeciwdziałanie i odpowiedź na określony problem. O ile w pełni popieram pierwszy z nich, gdyż odpowiednia dieta konia, a co za tym idzie poprawna suplementacja, jest w dużej mierze odpowiedzialna za zdrowie tych zwierząt, tak drugi trend uważam za czasem źle rozumiany. Szczególnie wtedy, gdy właściciele koni suplementem chcą naprawić wielomiesięczne zaniedbania żywieniowe, których efektem jest pogorszenie stanu zdrowia zwierzęcia, licząc na magiczne działanie jednego preparatu (a nierzadko pojedynczego składnika). Na domiar złego dostępne na rynku dodatki nie zawsze mają odpowiedni skład. Aby to ocenić, należy posiadać odpowiednią wiedzę bądź polegać na profesjonalnym doradcy żywieniowym. Dlatego edukacja jest istotnym elementem pracy firm zajmujących się żywieniem koni. Trzecim niedocenianym zastosowaniem suplementacji jest wspieranie leczenia koni. Na przestrzeni lat współpracowałam z wieloma weterynarzami i tylko niektórzy z nich stawiali nacisk na prawidłowe żywienie koni z problemami zdrowotnymi. Podobne praktyki miały miejsce w klinice weterynaryjnej we Francji, która specjalizowała się w chorobach koni. Tam półki zastawione były nie tylko lekami, ale także suplementami. Znając mechanizmy, dziejące się w organizmie zwierzęcia, miliony przemian chemicznych jakie w nim zachodzą i potrzebne do tego substancje dostarczane z pożywieniem, to właśnie to podejście uważam za prawidłowe. Nasza marka jest otwarta na wątpliwości i niewiedzę klienta, a doradztwo mamy wpisane w codzienną pracę. Samodzielny wybór suplementów przez klienta także jest możliwy i raczej bezpieczny, pod warunkiem, że łącząc różne produkty, ma świadomość kumulacji tych samych składników występujących w różnych preparatach.



jeździeckich. Większość produktów możemy kupić bez jakichkolwiek ograniczeń.

Suplementy i środki pielęgnacji w większości są więc bezpieczne, ale zawsze musimy pamiętać o ich przeznaczeniu i odpowiedniej dziennej dawce. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości warto zapytać o dany preparat lekarza lub lekarzkę weterynarii. Pamiętajmy także, że wszystkie produkty kosztują dość dużo, dlatego może warto ograniczyć ilość kupowanych suplementów, smarów i płynów pielęgnacyjnych na rzecz niezbędnych pasz i sprzętu jeździeckiego, kupując tylko najpotrzebniejsze środki. Czasami kiedy producenci zachęcają nas do zakupu i użycia ich innowacyjnego środka, należy dobrze zastanowić się, jak jego działanie wpłynie na dobre samopoczucie i użytkowanie naszych koni, a w razie czego - powiedzieć stop. Warto jednak być otwartym na nowości rynkowe, szczególnie te, które mogą poprawić mechanikę ruchu wierzchowca i pomóc jego stawom przy obciążeniach codziennej pracy.

Cavalor Hoof Aid Special
Stymuluje wzrost i poprawia
jakość kopyt (kruche,
pęknięte). ►



St. Hippolyt Anti-Stress-Kräuterpellets -
suplement na
wyciszenie dla koni
nerwowych
z walerianą, melisą,
dziurawcem
i magnezem. ►



◄ Equistro ELYTAAN przywraca homeostazę
wodno-elektrolitową uzupełniając straty wody,
elektrolitów i innych niezbędnych substancji
odżywczych, zachodzące podczas intensywnego
wysiłku - trening, zawody, transport.

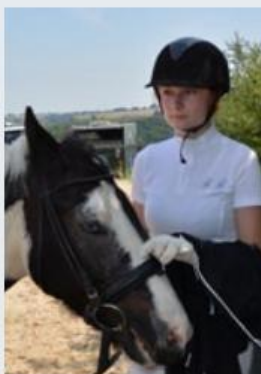
Epona Movevit Stawy - suplement diety ze
specjalnymi substancjami odżywczymi
i naturalnymi składnikami (małże zielone,
arnika i czarny kminek dla zdrowego
i sprawnego aparatu ruchu), które dbają
o szczególne potrzeby stawów, chrząstek,
ścięgien oraz tkanki łącznej. ►



Z perspektywy sklepu jeździeckiego

Katarzyna Nowicka Specjalista ds. zaopatrzenia sklep Horse-Trade

W kwestii suplementów i środków pielęgnacyjnych uważam, że rynek jest przepełniony. Klienci mają bardzo dużo produktów do wyboru, chętnie korzystają z nowości, ponieważ są to środki, które dość szybko się zużywają. W ostateczności zawsze wracają do sprawdzonych rozwiązań - nie liczy się tu tak bardzo cena jak jakość oraz wydajność. Marketing jak najbardziej przekonuje klientów do wypróbowania danego produktu, ale dopiero efekt decyduje o tym, czy klient wybierze dany produkt ponownie. O ile w artykułach wyposażenia konia czy jeźdźca atutem jest, jeśli produkt jest polski, w przypadku suplementów i produktów pielęgnacyjnych nie jest to aż tak istotne dla klientów. Te produkty muszą przede wszystkim dawać efekt zadowalający klienta. Nieważne czy są to produkty polskie czy zagraniczne. W kategorii pielęgnacji klienci przeważnie sięgają po szampony, odżywki do grzywy i ogona, oraz nabłyszczacze w sezonie zawodów czy wystaw. Dodatkową suplementacją zwykle klienci starają się poprawić stan kopyt oraz pokrywy włosowej. Często też suplementami wspomagane są problemy z układem oddechowym, problemy alergiczne oraz gastryczne. W sezonie letnim stosowane są elektrolity oraz suplementy i preparaty wspomagające aparat ruchu.



Jest w czym wybierać

Dominik Ast, DTM Horses,
ProLinen



Z perspektywy producenta pasz, ale i właściciela koni oraz osoby żywo zainteresowanej tematem żywienia koni, rynek suplementów oceniam z dystansem. Z jednej strony widzę ogromną podaż oraz rosnącą świadomość klientów, z drugiej strony dostrzegam duże zaplecze marketingowe i politykę niskiej ceny niektórych dostawców. To wszystko

generuje olbrzymią przestrzeń na działania szkoleniowe i proedukacyjne, już nie tylko wśród właścicieli koni, ale także w gronie właścicieli i sprzedawców sklepów jeździeckich. Bogata oferta produktów dedykowanych różnorodnym dolegliwościom, podobnie jak w przypadku suplementów dla ludzi, może wzbudzać konsternację, szczególnie, jeśli wyzwani zdrowotnych i kondycyjnych jest wiele. Oczywiście właściciele koni sportowych konsultują się najczęściej w tym zakresie z lekarzami weterynarii bądź specjalistami żywieniowymi, czego sam jestem gorącym orędownikiem. Mamy w czym wybierać, więc aby nie zwariować, warto pytać, sprawdzać i konsultować.



CZAS OTWARTYCH PARKURÓW ROZPOCZĘTY

To szczególny moment dla kondycji konia

gdy liczy się wynik

Cavalor - Światowy lider w produkcji suplementów, karmy i produktów pielęgnacyjnych dla koni.
Linia PROFESSIONAL oraz PREMIUM to prestiżowe dzieło 25 lat doświadczeń i innowacji.

Siła Elastyczność
Mięśni

Mocne kości
Odżywione stawy
Elastyczne ścięgna



Generalny Importer Czempion

tel. 607 822 832

www.cavalor.com/pl-pl

www.czempion.pl



KOŃSKIE PRYNCYPIA

Wysoka jakość produktów gwarantuje bezpieczeństwo oraz komfort dla jeźdźcy i konia. Rolą branży jest edukowanie w tym kierunku klientów. Świadomi klienci będą zaś pytać sprzedawców o lepsze, a co za tym idzie - droższe, wysokomarżowe produkty, na czym niewątpliwie wszyscy skorzystają – mówi Paweł Ciesielski z firmy Fenix Horse.

Rozmawiała: ILONA ROSIAK-ŁUKASZEWICZ

Panie Pawle, konsumenci – sami nimi jesteśmy – są dziś atakowani mnogością informacji na temat produktów, a w szczególności ich zalet. Czym Pana zdaniem kierują się jeźdźcy, stając przed sklepową półką?

Czasem można odnieść wrażenie, że na rynku jeździeckim moda zdominowała jakość. Klient wybiera produkty, kierując się ich wyglądem – krojem czy kolorem. Dlatego uważam, że trzeba dawać do zrozumienia, co w tym sporcie jest naprawdę najważniejsze. Dla mnie to przede wszystkim bezpieczeństwo i zapewniająca jakość produktów. Wiąże się to z wyższą ceną, ale też z większą trwałością, dłuższym czasem użytkowania, ponadczasową elegancją oraz klasycznym wyglądem, który przetrwa chwilowe mody. Z punktu widzenia bezpieczeństwa jeźdźcy, podstawową kwestią powinien być zakup jak najlepszego kasku oraz kamizelki ochronnej. Kupując zaś produkty dla konia należy pamiętać, że najważniejszymi są te elementy, które wpływają na jego komfort, czyli przede wszystkim dobrze dobrane siodło, ogłowie z wędzidłem, wysokiej jakości czaprak czy środki pielęgnacyjne. Czasem mówię, że klient kupując trzy rzeczy, powinien kupić minimum dwie bardzo dobre i co najwyżej jedną, by się pokazać.

Do niedawna obserwował Pan branżę z zupełnie innej, ale niezwykle biznesowej perspektywy, mianowicie sektora nieruchomości, co zdecydowanie sprzyja wyciąganiu obiektywnych wniosków. Jak ocenia Pan rynek jeździecki w ogóle? Pytam o popyt, podaż, potencjał zakupowy itp.

Pracuję w tej branży od niedawna, ale na rynku jeździeckim funkcjonuję wiele lat. Myślę, że sklepy jeździeckie nie są w łatwej sytuacji. Wszyscy podkreślają, że mamy wciąż za mały rynek - dość

powiedzieć, że zarejestrowanych zawodników w Polsce mamy tyłu, co w Niemczech samych klubów. Wielkie firmy, producenci z zagranicy, nie są tak aktywne, nie prowadzą szeroko zakrojonych promocji, przez co powstaje wrażenie, że nic się nie dzieje. Dodatkowo klienci sklepów jeździeckich przyzwyczaili się, że na określony towar należy złożyć zamówienie i cierpliwie na nie czekać.

Dlatego musimy robić wszystko, żeby ożywić zarówno rynek, jak i klientów. Tym bardziej, że wielu pośredników funkcjonuje na zasadzie agentów zbierających zamówienia, nie prowadząc aktywnej polityki handlowej. Fenix jest hurtownią dystrybuującą światowe marki: Carr & Day & Martin, HS Sprenger, UVEX, V-plast, Komperdell czy wracającą na rynek własną markę Canter Club. Staramy się aktywnie wspomagać sklepy i ich klientów, dostarczając potrzebną wiedzę właścicielom koni, jeźdźcom czy osobom dopiero rozpoczynającym swoją przygodę z tym sportem.

W portfolio firmy Fenix znajdują się głównie produkty z półki premium. Czy

zarządzając takim portfelem, nie jest przypadkiem trudniej przebić się do świadomości klientów przez cenowe uprzedzenia?

Firma istnieje od 1945 roku. Nasi dostawcy mają również bogatą historię, np. korzenie Carr & Day & Martin sięgają roku 1765. Razem jesteśmy żywym świadectwem, iż jakość naprawdę wytrzymuje próbę czasu. Od początku działalności Fenixa w branży jeździeckiej, właściciele wyznaczyli wysokie standardy, nie zgadzając się na wprowadzanie do oferty, produktów niskiej jakości. Oferowane wyroby są niekiedy droższe, ale jesteśmy przekonani co do ich wartości. Nasza w tym głowa, żebyśmy umieli rozmawiać z klientem, wskazać mu korzyści z decyzji o zakupie takiego a nie innego rozwiązania, po części kształtować też jego wybory. Jeśli na pierwszym miejscu stawiam jakość i trwałość oraz przede wszystkim dobro mojego konia - to kupię droższy



produkt, który spełnia te wymagania. Aby celniej argumentować jakość oraz innowacyjność proponowanych rozwiązań, każdy produkt z naszej oferty testowany jest na moich koniach. Zwracam bardzo uwagę na powtarzalność serii, co jest wyjątkowo ważne np. w przypadku wędzideł. Oferując wędzidła Sprengera, wiem, że każdy egzemplarz wykonany został z tego samego surowca i dokładnie w ten sam sposób, czyli będzie zachowywać się w użyciu przewidywalnie. Z drugiej strony, nie dziwię się klientom, którzy wchodzą do sklepu i zderzają się ze ścianą produktów – nie mając odpowiedniego przygotowania, nie wiedzą, który produkt wybrać. Właśnie dlatego tak duży nacisk kładziemy na edukację „końcowego” użytkownika, prowadząc szkolenia na terenie ośrodków jeździeckich w całym kraju. Realizujemy w ten sposób naszą misję – budowania lepszego świata dla koni i jeźdźców.

Może w tym miejscu warto popatrzeć z drugiej strony. Co może zrobić sklep, żeby klient nie był tak zagubiony? Jak powinien dobierać asortyment, aby w sposób realny zwiększyć zysk?

Musimy tu wrócić do wielkości naszego rynku i skali tego biznesu. Jeśli zyskamy świadomych klientów, oni sami będą pytać o dobre jakościowo, droższe produkty. Ale zanim dojdziemy do takiej sytuacji, że klienci niejako wymuszą obecność tych produktów na półkach, warto sprawdzić, które z nich, przy obecnych obrotach, zagwarantują wyższą marżę? Należałoby sprawdzić, które marki są najbardziej aktywne na rynku, promują się i wspierają sprzedaż? Naturalnie są obawy, że jeśli sprzedam produkt, który wytrzyma 15 lat, to klient po nowym szybko nie wróci. To błędne przekonanie. Z własnego doświadczenia wiem, że jeśli dobrze doradzę klientowi w sprawie wędzideł, to on wróci po środki pielęgnacyjne, czy po komplementarne produkty, także dla innych koni. On sam, staje się najlepszym źródłem reklamy oferowanych przez nas artykułów. Pamiętajmy także, że najlepszy klient, to nie ten, który wszedł i kupił, ale ten, który wrócił na ponowne zakupy. Edukacja klientów i zdobycie ich zaufania spowodują, że nie będziemy musieli licytować się z innymi sklepami na promocje i procenty rabatów.

Jest to jednak dalece nieekonomiczny sposób pracy z produktem. Wymaga bowiem wiele czasu i uwagi, a także bezpośrednich relacji z klientami. Czy mimo wszystko warto być apologetą jakości?

Absolutnie TAK. Zwłaszcza że z doświadczenia wiem, iż w firmach, z którymi współpracujemy, nie tylko produkty są dobre, ale też cała obsługa wraz z ewentualnym procesem reklamacyjnym. Zresztą widzę coraz więcej

osób – co bardzo mnie cieszy, które decydując się na ten sport, zwracają uwagę w pierwszej kolejności na swoje bezpieczeństwo i na to, by nie zrobić krzywdy koniom. Myśląc o bezpieczeństwie, mam przede wszystkim na uwadze kask. Sprzyja nam nowa norma, wprowadzająca duże obostrzenia. Zmiany są na tyle duże, że właśnie w opracowaniu są zasady jej wprowadzania - wejdzie „w życie” prawdopodobnie na przełomie 2018/2019. Pozytywnym skutkiem dla jeźdźców będą wytrzymalsze produkty, o jeszcze wyższych standardach bezpieczeństwa. Polecamy produkty UVEXa dlatego, że jest to lider branży, który tworząc kaski, realizuje swoją misję – „OCHRONA LUDZI”. To właśnie temu są podporządkowane wszelkie działania tej firmy związane z procesem produkcyjnym. Co jest też niezwykle istotne, UVEX jest firmą działającą przede wszystkim na polu BHP oraz fakt, że aktualnie sprzedawane wyroby zawsze spełniają na bieżąco wyznaczone standardy. Klienci czasem pytają, dlaczego kaski dla dzieci kosztują mniej w porównaniu z tymi dla dorosłych. Ich jakość jest oczywiście taka sama. Nasi partnerzy między innymi w ten sposób chcą zachęcać rodziców, by dzieciom kupować bardzo dobry jakościowo



sprzęt i poprawiać ich bezpieczeństwo. To samo dotyczy kamizelek. Jeśli kierujemy się tymi kryteriami - bezpieczeństwem dla jeźdźcy i komfortu dla konia, to wstrzymujemy się z zakupem sprzętu do momentu, gdy możemy kupić naprawdę dobry, wystarczający na lata.

Firma Fenix stanowi przykład dystrybutora będącego źródłem dobrych marek. Jakich narzędzi promocji i marketingu używacie w tym celu? Czy któreś z nich sprawdza się wyjątkowo dobrze?

Jesteśmy obecni na imprezach jeździeckich. Staramy się dotrzeć do sympatyków jeździectwa zainteresowanych poszerzaniem wiedzy,

organizując szkolenia w różnych klubach czy stajniach – ostatnio np. mieliśmy dwa dni wykładów na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie w Katedrze Użytkowania i Hodowli Koni.

Z klientami kontaktujemy się poprzez fanpage na facebooku – jako wyłączni dystrybutorzy kilku marek w Polsce prowadzimy dla nich osobne fanpage. Nasza witryna internetowa prezentując produkty, przedstawia przede wszystkim ich praktyczne zastosowania. To bardzo sprawdzone sposoby na edukację, dzielenie się wskazówkami, porady. Ludzie chętnie pytają, szukają sprawdzonych rozwiązań, nie chcą ani sobie, ani koniom zaszkodzić. Pytania klientów pokazują nam też, czego nie wiemy i pozwalają nam szybko reagować. Najskuteczniejsza jest aktywność i bliskie relacje z rynkiem. Ten styl pracy trzeba mieć jednak we krwi.



BEZPIECZNY PRZEJAZD

Jeździectwo, jako dyscyplina sportu, która wymaga wysokiej sprawności fizycznej i koncentracji psychicznej, jest sportem urazowym. Ubezpieczyciele zaliczają je do kategorii sportów ekstremalnych. Wynika to z konieczności współpracy zawodnika z partnerem – koniem – nieprzewidywalnie reagującym na bodźce zewnętrzne.

Tekst: Hanna Zalewska

Jako dwie najbardziej narażone na wypadki grupy statystyki podają: jeźdźców po 40-stce oraz nastolatki. Ci pierwsi, jeżdżąc rekreacyjnie, często są nie dość sprawni oraz brakuje im kondycji, natomiast młodzież wielokrotnie bywa zbyt beztroska. W liczbach znajduje także potwierdzenie teza, że większości wypadków ulegają jeźdźcy z co najmniej 3-letnią praktyką. Z pewnością wśród przyczyn należy wymienić popadanie w rutynę i lekceważenie zasad bezpieczeństwa.

Czy jazda konna musi być ryzykowna?

Niekoniecznie. Zapewnienie absolutnego bezpieczeństwa podczas obcowania i współpracy z żywym zwierzęciem nie jest możliwe w 100%. Jednak zminimalizowanie zagrożenia poprzez znajomość i stosowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa, rozsądek i przezorność mogą niejednokrotnie uchronić przed wypadkiem. Częstym powodem uszczerbków na zdrowiu jest nieodpowiednio dopasowany strój jeździecki lub jego brak:

- krótkie obuwie typu tenisówki lub buty z nieodpowiednią podeszwą, która sprzyja zaklinowaniu stopy w strzemieniu,

- torebki i biżuteria zawieszona na szyi, które mogą zaczepić się o elementy sprzętu jeździeckiego,
- szeleszczące przy każdym powiewie wiatru kurtki,
- źle dopasowane lub uszkodzone kaski, toczone bez niezbędnych atestów albo zupełny brak ochrony głowy,
- u najmłodszych brak kamizelki ochronnej.

Oprócz znajomości zasad bezpieczeństwa w postępowaniu z koniem odpowiednie wyposażenie jeźdźcy pomagają zapobiegać kontuzjom i łagodzić ich skutki. Pamiętać o tym powinni zarówno osoba, która rozpoczyna swoją przygodę z jazdą konno, jak i instruktor czy właściciel ośrodka.

Od wielu lat także profesjonalne jeździectwo zwraca coraz większą uwagę na bezpieczeństwo podczas treningów i startów. Najbardziej „upartą” dyscypliną jest ujeżdżenie. Wypadek, jakiemu uległa podczas jazdy konnej znana i lubiana w środowisku olimpijska zawodniczka tej dyscypliny – Courtney King Dye, z pewnością przyspieszył samą dyskusję na temat bezpieczeństwa i dał impuls do zmian. Po ogłoszeniu statystyk z badań prowadzonych w latach 2007–2011, które pokazały, że stosowanie ochrony głowy przyniosło 40% spadek wypadków skutkujących urazami, zintensyfikowały się działania promujące jazdę w kasku. Po raz pierwszy zmianę podejścia zawodników do tego problemu obserwowaliśmy na czworoboku konkursu Grand Prix Freestyle rozegranego podczas WEG 2010

w Kentucky, kiedy to kanadyjska zawodniczka Jacqueline Brooks wystartowała w kasku ochronnym na głowie. Także w Polsce coraz więcej zawodników tej eleganckiej dyscypliny rezygnuje z cylindra na rzecz kasku.

Co na to rynek?

Sklepy wychodzą naprzeciw potrzebom zarówno profesjonalistów, jak i amatorów uprawiających jeździectwo. Zróżnicowana oferta kasków, kamizelek oraz bezpiecznych strzemion daje możliwość dopasowania rozwiązań już nie tylko pod względem ich skuteczności, ale i komfortu użytkowania oraz estetyki. Kaski muszą spełniać rygorystyczne normy. Testy, na podstawie których przyznawane są certyfikaty, przypominają samochodowe crash testy. Jednak poza najwyższej jakości certyfikatami liczy się wygląd i komfort. Mnogość kolorów, wzorów zdobień, wyprofilowania daje możliwość wyboru najlepszej wersji. Często kobiety zadają sobie pytanie, „jak po godzinnej jeździe w kasku będzie wyglądała moja fryzura?”. Teraz to już nie problem, dzięki nowoczesnym systemom wentylacji, włosy wychodzą bez szwanku, nawet po intensywnej pracy na ujeżdżalni. Kask to podstawa. Od kilku ostatnich lat sytuacja ta uległa diametralnej zmianie, bo świadomość jeźdźców niebawem się zwiększyła. Wiedza jeźdźców ewoluuje również w tym kierunku, że wielu z nich ma już



Uvex Onyx Glamour
Dekor gwaiazdkowy z lśnjącymi dżetami po bokach oraz gwiaździste niebo na przodzie - by młode amazonki „lśniły” w siodle. Model w konstrukcji inmould, łączący w sobie najwyższą ochronę oraz wygodę użytkowania. Dedykowany specjalnie dla dzieci i młodzieży.

świadomość, że każdy kontakt kasku z ziemią towarzyszący upadkowi z konia, kwalifikuje kask do wymiany bądź odesłania go do producenta w celu oceny stanu technicznego i przedłużenia certyfikatów. Na uwagę zasługują również różnorodne typy kamizelek, wśród których pojawiają się te najbardziej popularne, czyli żółte, ale i technologicznie zaawansowane – dopasowujące się pod wpływem temperatury ciała do kształtu sylwetki jeźdźcy oraz na przykład wyposażone w poduszki powietrzne. Najważniejsze przy wyborze kamizelki jest poczucie komfortu i walory estetyczne, aby kamizelka nie została rzucona w kąt i szybko zapomniana. Coraz częściej w ofercie sklepów jeździeckich pojawiają się tzw. bezpieczne strzemiona, których poszczególne moduły wypinają się, nie blokując stopy jeźdźcy. Dzięki specjalnemu systemowi, po upadku w razie zaklinowania nogi w strzemieniu, mechanizm zostanie zwolniony, a koń nie będzie ciągnął jeźdźcy za sobą. Nawet podstawowy sprzęt ochronny do jazdy konno to

duży wydatek, jednak nie rezygnujemy z bezpieczeństwa. Dzięki tej inwestycji będziemy mogli cieszyć się naszą pasją w pełni.



Kask Casco model „Nori”
Zapewnia profesjonalną ochronę najmłodszym jeźdźcom. Dzięki technologii Monocoque-Inmold-Plus™ kask jest niesamowicie lekki i wygodny. Skorupa kasku i wewnętrzna podbitka zostały połączone w jednolitą całość, zapewniając stabilność i trwałość.

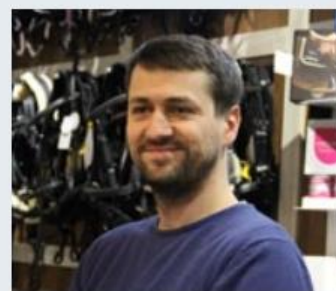
Kamizelka HELITE Air Jacket
Wypożazona jest w sprawdzony system wielokierunkowego wyzwalania poduszek powietrznych, który używany jest już przez ponad 35 000 jeźdźców na całym świecie



Jest z czego wybierać

Piotr Ząbczyk, Hidalgo Kraków

Kamizelki oraz inne produkty gwarantujące bezpieczeństwo jeźdźcy to temat bardzo rozwojowy. Producenci wprowadzają coraz to nowsze rozwiązania, spośród których na szczególną uwagę zasługują kamizelki wybuchowe oraz te, które pod wpływem temperatury ciała jeźdźcy miękną, dostosowując się do jego unikatowych kształtów. Choć świadomość jeźdźców oraz rodziców tych najmłodszych jest coraz większa, to jednak liczy się cena. Bo wydatek 1 500 zł za kamizelkę może wydawać się przesadzony, szczególnie gdy zakup obarczony jest ryzykiem zaprzestania kontynuowania pasji. Zdecydowanie najmniej dyskusyjnym akcesorium troszczącym się o bezpieczeństwo jest kask, będący podstawą. Tutaj cena niekiedy ustępuje walorom estetycznym czy komfortowi noszenia. Coraz więcej pojawia się na rynku propozycji strzemion z właściwością wypinania się. Ich zasadność zweryfikuje rynek i spośród plastikowych oraz aluminiowych wybierze te najskuteczniejsze.



Kask HE Horsenjoy
Kask jeździecki o sportowym, a jednocześnie eleganckim wyglądzie. Posiada możliwość regulacji rozmiaru oraz trzypunktowe zapięcie. Jest lekki i dobrze wentylowany, a przy tym wykonany z materiału ABS. Spełnia normy VG1 01.040 2014-12.



Doradzaj z rozważą

**Arkadiusz Kaznowski,
Equi Fashion**

Ważnym elementem gwarantującym bezpieczeństwo kasku to jego właściwe dopasowanie. Często szczególnie młodzi jeźdźcy kupują za duże kaski, co może i jest rozwojowe, ale nieprawidłowe. Dlatego też niektóre marki oferują wymienne wkładki. Decydując się na kask, polecam zwrócić uwagę na jego długość i głębokość, co stanowi o właściwej ochronie potylicy. Znaczenie ma też jakość wykonania zapinek. Oczywiście nie można nie wskazać na walory estetyczne, bo one często decydują o samym fakcie sięgnięcia po ten element stroju jeździeckiego.



Ochraniacz na kręgosłup firmy Zandona
Wewnętrzna wyściółka składa się z E.V.C - innowacyjnego, wodoodpornego, perforowanego materiału odpornego na uderzenia. Wykonana wg normy EN1621-2 z 2-gim poziomem zabezpieczenia.

Kask Fair Play Fusion Stardust
Stardust to nowoczesny, lekki kask zgodny z aktualną, europejską normą bezpieczeństwa CE VG1 01.040 2014-12. Posiada efektywny system wentylacji i trzy systemy regulacji rozmiaru uprząży.



Bez kasku ani rusz

**Marcin Gondzio,
Paweł Grzebieniak,
Końska Zagroda**

Kask to podstawa. Od kilku ostatnich lat sytuacja ta uległa diametralnej zmianie, bo świadomość jeźdźców niebywale się zwiększyła. Z naszego doświadczenia zza sklepowej ludy wynika jednoznacznie, że największą popularnością cieszą się kaski z górnej półki, spełniające najbardziej rygorystyczne normy. Testy, na podstawie których przyznawane są certyfikaty, odbywają się niezależnie od producentów i przypominają samochodowe crash testy. Wiedza jeźdźców ewoluuje również w tym kierunku, że wielu z nich ma już świadomość, że każdy kontakt kasku



z ziemią towarzyszący upadkowi z konia, kwalifikuje kask do wymiany bądź odesłania go do producenta w celu oceny stanu technicznego i przedłużenia certyfikatów. Warto pamiętać, że kask stanowi integralną część stroju jeździeckiego, poprzez który kreowany jest również wizerunek. Producenci oferują możliwość personalizacji, co jeszcze silniej łączy jeźdźcę ze swoim zaprojektowanym modelem. Chociażby z tego powodu nie możemy mówić o górnej granicy cenowej kasków. Do tej pory najdroższy, jaki otrzymaliśmy do wyceny, osiągnął wartość 45 000 zł.



Bezpieczne Strzemiona BOSTOCK

Wykonane ze specjalnego stopu tworzyw. Mają specjalny punkt zerwania zaprojektowany tak, że kiedy stopa utkwi w strzemieniu, następuje wypięcie jego części wraz z stopą co w znacznym stopniu redukuje ryzyko pociągnięcia jeźdźcy za koniem.

Nie tylko kaski

**Małgorzata Maruszczak,
Equestrian Forgrit**

Dbając o bezpieczeństwo podczas jazdy konnej, warto zwrócić uwagę na dwa, z pozoru drobne elementy wyposażenia jeździeckiego - rękawiczki i strzemiona. Pierwsze chronią dłonie przed trudnymi warunkami atmosferycznymi oraz otarciami. Nie każdy lubi rękawiczki skórzane, ale to właśnie one, gdy wykonane są z wysokiej jakości skór, np. w technologii Pittards Oiltac gwarantują najlepszą ochronę i pewne trzymanie wodzy nawet gdy pada deszcz. Dobre strzemiona powinny mieć przede wszystkim ergonomiczny kształt stopki i uchwytu puśliska, stabilizujące ułożenie stopy w strzemieniu i ograniczające jej wpadanie lub wypadanie. Nachylona pod niewielkim kątem wkładka pomaga w utrzymaniu pięty „w dół”, co jest jednym z warunków bezpiecznego dosiadu. Dodatkowo specjalne materiały wkładki lub np. krótkie kolce, zwiększają przyczepność buta do strzemiona. Ciekawą propozycją jest system absorbujący wstrząsy, który stosuje między innymi firma Flex-on. Chroni on stawy i układ kostny przed mikro urazami, powstającymi w efekcie wstrząsów i przeciążeń. Warto podkreślić, że wielu producentów zwraca baczną uwagę na staranność wykonania swoich produktów, dzięki czemu zapewniają one większy komfort użytkowania oraz bezpieczeństwo.



Kamizelka ochronna Ballistic
Kamizelka ochronna Ballistic to najbezpieczniejszy wielowarstwowy ochraniacz pleców - Komperdell Cross 6.0, wykonany z pianki adaptacyjnej o podwójnej gęstości, gwarantującej idealne dopasowanie do pleców i kręgosłupa. Zapewnia pochłanianie do 97% energii uderzenia.



KASK START SPORT

Powłoka kasku wykonana jest z mocnego materiału z mikrofibry. Posiada wywietrzniki z tyłu i z przodu, regulowane paski, wyciąganą wkładkę, którą można wyprać oraz pokrowiec w komplecie.

Zmierzamy ku dobremu

Kamil Zuzak Specjalista ds. sprzedaży marka Start

W ciągu ostatnich lat na pewno świadomość jeźdźców wzrosła. Myślę, że przyczyniły się do tego zmiany przepisów, akcje przestrzegające przed konsekwencjami jazdy bez kasków oraz szeroka oferta asortymentu, która pozwala na dobór kasku w zależności od wygody czy wyglądu. Teraz kaski są lekkie, przewiewne, ulepszone pod kątem bezpieczeństwa a zróżnicowany design pozwala na ciekawe uzupełnienie stylizacji jeźdźcy. Zdecydowany wpływ na jakość rozwiązań mają zastosowane materiały. Powłoki trudne do zarysowania, odporne na blaknięcie, sprawne zapięcia, możliwość wymiany części co wydłuża żywotność kasku czy odpinane elementy pomagające utrzymać higienę. Dodatkowo zastosowanie trwałych elementów dekoracyjnych w kasku podnoszą jego atrakcyjność. W procesie sprzedaży kluczową rolę odgrywa współpraca sprzedawcy z klientem. Sprzedawca odpowiedzialny jest za przekazanie podstawowej wiedzy o bezpieczeństwie kasku, zastosowanych materiałach i rozwiązaniach oraz musi umiejętnie dobrać rozmiar. Kwestia wyglądu i wygody leży już po stronie klienta. Myślę, że większość sprzedawców dobrze sobie z tym radzi.

Wiedza przede wszystkim

Marek Chrzęszcz, 4Equine

Jeździectwo jest sportem obciążonym bardzo dużym ryzykiem i nie ma na rynku dostępnych takich rozwiązań, które w 100% są w stanie zabezpieczyć jeźdźcę. Są jednak propozycje kamizelek ochronnych, które w znacznym stopniu mogą zminimalizować to ryzyko chociażby poprzez możliwość bardzo



indywidualnego dopasowania do sylwetki jeźdźcy. Co prawda wydłuża to proces sprzedaży, ale stanowi dla nas kluczowy wręcz element strategii edukacji jeźdźców. Ich poczucie komfortu i stopień zadowolenia z użytkowania kamizelek są równie ważne, co bezpieczeństwo. Dlaczego? Jeśli dwa pierwsze czynniki nie zostaną spełnione, istnieje duże prawdopodobieństwo, że kamizelka zostanie rzucona w kąt i w najlepszym przypadku zastąpiona czymś prostszym. Edukacja klientów ważna jest także w aspekcie konieczności serwisowania sprzętu zaawansowanego technologicznie takiego jak kamizelki z poduszką powietrzną. Okresowe przeglądy kamizelek czy sprawdzanie właściwej wagi kartridży są jednymi z kluczowych elementów. Chcemy aby przez cały okres użytkowania klient miał pewność, że w krytycznym momencie wszystko zadziała na 100%.

KASK KEP CROMO TEXTILE BLACK GLITTER FRONT

Kask KEP został zaprojektowany z myślą o jak największym bezpieczeństwie jeźdźcy. Bardzo dobrze chroni potylicę. Lekka konstrukcja kasku, połączona z doskonałym systemem wentylacji, zapewniają jeźdźcy maksimum komfortu



RACESAFE

PROVENT 3.0



Ultralekka



BETA Lev. 3



Oddychająca



Elastyczna



PODKUWACZ – kowal własnego zawodu

Końscy sportowcy, podobnie jak ludzie, mają przy sobie cały team przygotowujący do startów w zawodach. Jednym z jego członków jest podkuwacz, którego zawód, choć niezwykle ważny, wciąż jest w Polsce mało znany. Kim są podkuwacze, skąd bierze się ich wiedza i dlaczego warto inwestować w profesjonalną usługę?

Tekst: Agata Gajewy. Zdjęcia: Izabela Ciepła

Dzięki wzrostowi zamożności Polaków jeździectwo stało się jednym z najdynamiczniej rozwijających się sportów w naszym kraju. Z szacunków Polskiego Związku Jeździeckiego wynika, że w 2013 r. nawet trzysta tysięcy osób uprawiało ten sport na różnych poziomach zaawansowania. Dziś może być ich nawet dwa razy więcej. Wraz z zawodnikami i liczbą koni rozwija się również rynek usług jeździeckich, otwierając nowe możliwości dla usługodawców. Mimo to, podkuwaczy jest niezwykle mało.

Szkolenie, wiedza i doświadczenie

Podkuwacz to zawód niemal tak samo wymagający i odpowiedzialny jak zawód weterynarza. Do jego zadań należy utrzymanie końskich kopyt w dobrej kondycji, zapobieganie i leczenie kontuzji np. pęknięcia, dobranie sposobu podkucia, ale również terapia wielu schorzeń ortopedycznych. – Te najbardziej podstawowe zabiegi



jak werkowanie czy podkucie wykonujemy samodzielnie, dzięki długo zdobywanej wiedzy i doświadczeniu. Natomiast przy najbardziej skomplikowanych przypadkach ściśle współpracujemy z weterynarzami, podczas choćby wykonywania zdjęć rentgenowskich. Nasze diagnozy są równoważne i uzupełniają się wzajemnie – mówi Piotr Plewa, właściciel firmy podkuwniczej Podkuwanie Koni Piotr Plewa. Skoro podkuwacz znać musi perfekcyjnie anatomię końskich kończyn oraz zachodzących w nich zależności, szkolenie do tego zawodu staje się niezwykle trudne. Sprawę komplikuje fakt, iż w Polsce nie istnieją profesjonalne szkoły dla podkuwaczy. Nowi adepci sztuki podkuwania poszukują mistrza, który będzie chętny podzielić się z nimi wiedzą. To wiąże się z długoletnim szkoleniem – poczynając od pomocnika po samodzielnie wykonującego pracę rzemieślnika.

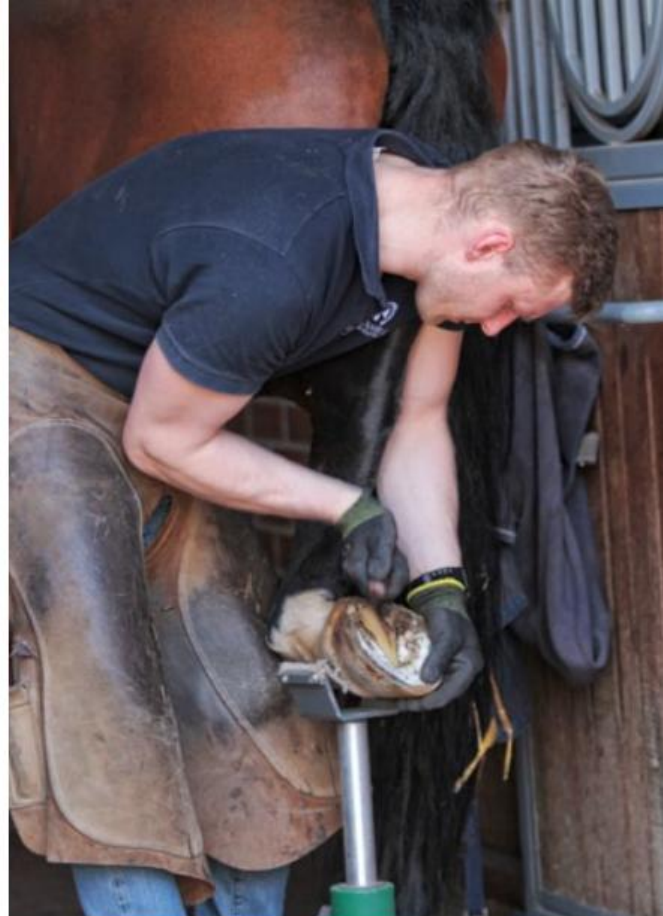
Szara rzeczywistość podkuwaczy

Codziennosc w tym zawodzie to w dużej mierze długie dojazdy do klientów, rozsianych w dużych odległościach od siebie. Następnie to umiejętność pracy z ludźmi, właścicielami, którzy traktują swoje konie jak przyjaciół i cennych sportowców. To również ciężka, fizyczna praca



▲ Ceny za podkuwanie w Polsce zaczynają się od około 80 zł i kończą na nawet na 2000 zł w przypadkach ortopedycznych

Kucie koni to ciężka, fizyczna praca oraz duży umysłowy wysiłek przy analizie i doborze metod podkuwania ►



oraz duży umysłowy wysiłek przy analizie i doborze metod podkuwania. Na zawodzie tym ciąży również wielka odpowiedzialność – kopyto to podstawa konia. Bez niego nie ma ani wielkiego sportowca, ani nawet przyjaciela na spacer do lasu. Dlatego najmniejszy błąd spowodować może poważne konsekwencje. Z drugiej strony poprawa stanu kopyt, dobór odpowiednich metod podkuwania i suplementacji, poprawiają

znacząco sportowe wyniki koni, dając ogromną satysfakcję dla całego zespołu.

By rozpocząć pracę jako podkuwacz, sięgnąwszy po wiedzę mistrza, w pierwszym kroku musimy znaleźć klientów, czyli ludzi, którzy zaufają nam na tyle, by powierzyć w nasze ręce zdrowie własnych zwierząt. Początkujący podkuwacz wyposażony w zasadzie w nóż, tarnik i obcęgi może ruszyć do pracy, ponieważ na

Od lat w tej branży

Marcin Biały, podkuwacz

Moja przygoda z branżą jeździecką rozpoczęła się bardzo niepozornie. W 1997 roku, wakacyjną porą, wraz z kolegą pomogliśmy Stanisławowi Piszczkowi postawić ogrodzenie pastwiska dla koni. W zamian za to otrzymaliśmy okazję jazdy konnej, która zakończyła się złapaniem bakcyla! Od tego czasu konie stały się coraz większą częścią mojego życia, a szczególnym zainteresowaniem zacząłem darzyć właśnie podkuwanie. Początkowo przyglądałem się pracy kowali, później trzymając nogi, śledziłem każdy ich ruch, pobierając w ten sposób naukę od profesjonalistów. Moim mistrzem był Bernard Plich, który regularnie odwiedzał najlepsze polskie kluby jeździeckie, gdzie trenował m.in. Grzegorz Kubiak. To od niego najwięcej się nauczyłem, poprzez obserwacje, ale również wielogodzinne rozmowy o koniach i naszym rzemiośle. Mimo iż kucie koni to ciężka, a momentami nawet ryzykowna praca, to w Polsce nie brakuje dobrych fachowców. Nie mamy się czego wstydzić, bo jakość pracy zachodnich specjalistów nie przewyższa jakości naszych rodzimych. Wiem, co mówię, bo uprawiam ten

zawód od kilkunastu lat i widzę, jak zmienia się podejście do wykonywanej pracy, ale i świadomość oraz rosnące wymagania naszych klientów. Zmieniają się również konie, których temperament jest spokojniejszy. Wpływa na to m.in. selekcja koni i fakt, że przestały one już walczyć z człowiekiem, a zaczęły z nim współpracować. Owszem, dostałem w życiu kilka solidnych kopniaków, ale żaden nie zniechęcił mnie do wykonywanej pracy. Moje życie to konie i już raczej nic tego nie zmieni.



Fot. Małgorzata Żółtańska

początku drogi zawodowej wykonuje jedynie werkowanie (skrącanie kopyta). Dopiero po latach praktyki i nauki rozpoczyna podkuwanie. Tutaj wymagana jest już duża ilość sprzętu – odpowiedni, pakowny samochód, zapas podków w przekroju rozmiarów, kowadło, szlifierka, piec (do rozgrzewania podków), wypełniacze, podkładki i buty używane w podkuwaniu ortopedycznym oraz wiele innych pomniejszych sprzętów.

Cenne szkolenie

Aby rozwijać swoją wiedzę podkuwniczą przedstawiciele zawodu biorą udział w szkoleniach ze światowymi sławami. Regularnie organizuje się je między innymi w Pałacu Jaskkowo przy Mistrzostwach Polski Podkuwaczy oraz w Karkosach. Ci najbardziej zaawansowani szkolą się jednak za granicą – w Niemczech, Holandii i Szwajcarii. Kraje te uznawane są za mekkę europejskiego jeździectwa. Przyjmuje się, że dla zachowania sprawności zawodowej kowale uczestniczą w minimum jednym szkoleniu rocznie. Natomiast, jako że zawód ten nie jest w żaden sposób regulowany prawnie, nie ma takich wymagań.

Jeździectwo jest sportem wymagającym finansowo, koszty podkuwania nie odbiegają od normy wydatków. Ceny za podkuwanie w Polsce zaczynają się od około 80 zł i kończą na nawet na 2000 zł

w przypadkach ortopedycznych. Werkowanie to natomiast koszt od 30 do 200 zł. W Europie kwoty te zamykają się w przedziale 30-150 euro za werkowanie i 80-1000 euro za podkuwanie. Konie korzystają z usług kowala regularnie – raz na 6 – 8 tygodni. Łatwo policzyć,

że jest to spory wydatek dla właścicieli koni, ale też dobry zarobek dla podkuwacza.

Dlaczego zawód podkuwacza jest ważny?

– Jako fizjoterapeuta patrzę na obraz całego konia. Śmiało mogę powiedzieć, że niejeden problem fizyczny związany jest z kopytami. Odpowiednie rozpoznanie problemu oraz leczenie, czyli m.in. podkucie wraz z odpowiednią fizjoterapią pomagają powrócić moim pacjentom do zdrowia. Przy poważnych kontuzjach i wadach takich jak uraz mięśnia międzykostnego, syndrom trzeczki lub koziniec wsparcie odpowiedniego kowala jest tak samo kluczowe, jak odpowiedni diagnosta – weterynarz, oraz rehabilitant – fizjoterapeuta. – mówi Elwira Trzewiczyńska, fizjoterapeutka.

Wyobraźmy sobie spacer po górach boso. Tak samo czuje się koń, który wyczynowo skacze przez przeszkody, pokonuje cross czy też czworoboki bez specjalistycznego przygotowania kopyt. Właśnie dlatego odpowiednie podkucie konia jest niezmiernie ważne dla jego funkcjonowania w sporcie. Przy rosnącym zainteresowaniu sportem pracy dla kowali nie zabraknie, jednak ich samych jest coraz mniej – popularność zwozu maleje. Czym jest to spowodowane? Ciężko wyrokować. Ciężka praca, doświadczenie zbierane w oddalonych od miast stajniach prywatnych, by dopiero po wielu latach móc przenieść swoją działalność do prestiżowych ośrodków. Być może jest to wypadkową zaskakującego braku uznania dla pracy podkuwacza w Polsce. Choć sytuacja ulega poprawie, nadal daleko nam do poziomu zaufania do kowali z zachodu Europy.

Istotne szczegóły

Agnieszka Olszewska, KJ Osadkowski

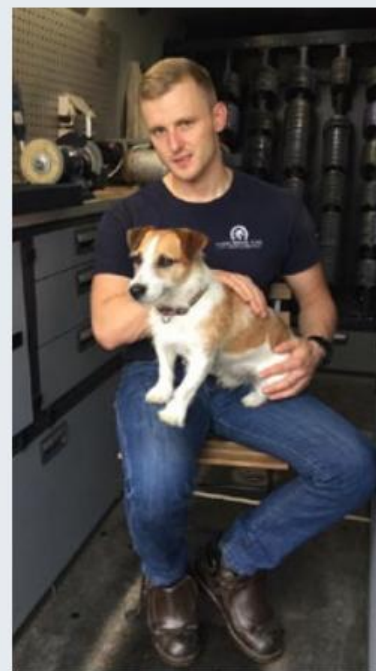
Jak w każdym sporcie, im wyższy jest poziom, tym ważniejsza jest dbałość o szczegóły. Ja jako zawodnik pracuję głównie z młodymi końmi, mam też kilka starszych na poziomie krajowego Grand Prix, jednak wiadomo, że daleko jest nam jeszcze do wymarzonego mistrzostwa sportowego. Mimo to, jestem pewna, że błędy popełnione na początku sportowej drogi naszych koni odbijają się później przez ich całą dalszą karierę. Dlatego z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że dbając o końskich sportowców trzeba zwrócić uwagę na kompleksową opiekę – nie nie da nam tylko dobra pasza, czy też profesjonalny trening, ale nie podparty współpracą z dobrym weterynarzem czy podkuwaczem, bez którego nie wyobrażam sobie funkcjonowania zespołu. Od doświadczenia podkuwacza, umiejętności i techniki zależy nie tylko komfort wierzchowca, ale również jego zdrowie i kondycja. W Polsce mamy już szansę pracować z najlepszymi, bo rodzimi fachowcy są nie tylko dobrzy w swojej pracy, ale również otwarci na sugestie właścicieli koni.



To nie jest zabawa

Piotr Plewa, podkuwacz

Szacunek i zamiłowanie do koni trzeba mieć we krwi. Nigdy dobrym podkuwaczem nie zostanie ktoś, kto koni nie lubi lub się ich boi. To bardzo specyficzne zwierzęta o nietypowym wzorze zachowań, a dodatkowo wizyta kowala potrafi być dla nich stresująca. Trzeba dobrze znać charakter tych zwierząt, by spełniać się w pracy. Ważna jest też spostrzegawczość, zdarza się bowiem, że nawet najmniejsza zmiana w zachowaniu czy ruchu konia świadczy o dyskomforcie w nodze, który prowadzić może do kontuzji, której możemy zapobiec.



NUBA BELLY FAVOUR CHAFF

Sieczenka dla koni ze skłonnością do chorób układu pokarmowego, stanowiąca zbilansowaną dawkę pokarmową. Zawiera komponenty wspomagające trawienie i ułatwiające rekonwalescencję wrzodów.



NUBA HOOF&SHINE CHAFF

Pasza bazująca na komponentach włóknistych wspomagająca dobrą kondycję kopyt, skóry i sierści. Skład wzbogacony o biotynę, metioninę, cynk, miedź, witaminy, algi oraz drożdże i probiotyki.

NUBA LUCERN COCO OIL CHAFF

Sieczenka z lucerny z olejem kokosowym. Zawiera zgranolowane drobne części lucerny o niskim zwłóknieniu, sieczenkę z łodyg i powłokę z oleju kokosowego. Sieczenka ta dostarcza do diety koni wysokiej jakości białka, błonnika, energii strawnej, tłuszczu i wapnia.

Polecamy pasze z serii podstawowej dla koni wszystkich ras i przeznaczenia oraz z serii CARE dla hodowców. Nasze mieszanki występują w dwóch wersjach: pasze kompletne i pasze balancer.



WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE

www.nuba-equi.pl



KIEDY RODZINA DZIAŁA JAK FIRMA

Od roku 2006, kiedy na terenie gospodarstwa rolnego Krystyny i Henryka Święcickich po raz pierwszy odbyły się zawody we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego, zmienił się charakter prowadzonego od lat biznesu. O firmie, jaką w Baborówku buduje rodzina Święcickich, opowiedzą Krystyna oraz Henryk Święcicki jr.

ROZMAWIAŁA: ILONA ROSIAK-ŁUKASZEWICZ

W jaki sposób organizacja zawodów we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego zmieniła Baborówko i sposób prowadzenia firmy?

Krystyna Święcicka: Konie wpisane są w historię Baborówka. Są także naszą pasją rodzinną. Dlatego ponad dziesięć lat temu organizacja zawodów była dla nas naturalnym krokiem i działaniem, które jest bardzo blisko naszych emocji.

Henryk Święcicki Jr: Konie stanowią ważną część prowadzonego przez nas biznesu i z nimi wiąże się wiele obszarów działalności. Prowadzimy gospodarstwo rolne, jesteśmy producentem m.in. oleju lnianego, który stanowi doskonały suplement końskiej diety; organizujemy międzynarodowe zawody we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego; prowadzimy pensjonat dla koni,

zajmujemy się hodowlą koni i ich treningiem; Paweł Warszawski jest utytułowanym zawodnikiem WKKW i członkiem kadry narodowej. Można powiedzieć, że cała nasza rodzina jest bezpośrednio zaangażowana w jeździectwo.

KŚ: Prowadzimy także Pałac Baborówko, który jest obiektem turystyki wiejskiej, nasza zabytkowa stodoła jest miejscem organizacji wesel o charakterze rustykalnym, a w Kuźni odbywają się imprezy firmowe, zapraszamy do nas także wycieczki szkolne i organizujemy im jeździeckie atrakcje. Każdy z tych obszarów jest rozwijany z pasji i w ogromnym szacunku do historii pałacu i całego terenu, w poszanowaniu zwierząt i przyrody. Można powiedzieć, że organizacja zawodów jeździeckich była kolejnym etapem, tak jak kolejnym etapem była organizacja dwa



► Konie wpisane są w historię Baborówka. Stanowią także rodzinną pasję

▲ Rozwój w poszanowaniu otoczenia biznesowego i społecznego oraz szacunek do przyrody i zwierząt to podstawowe wartości, wokół których rodzina Świąćickich buduje firmę we wszystkich jej obszarach

◀ Krystyna Świąćicka

◀◀ Paweł Warszawski jest utytułowanym zawodnikiem WKKW i członkiem kadry narodowej, a zarazem członkiem rodziny Świąćickich. Wspólny cel promocji jeździectwa profesjonalnego łączy i ludzi, i pokolenia

lata temu po raz pierwszy w Baborówku aukcji koni sportowych z predyspozycjami do skoków przez przeszkody i WKKW.

Wokół jakich wartości budowana jest marka Baborówko i jakie wyzwania stawia przed obiektem przyszłość?

KS: Rozwój w poszanowaniu naszego otoczenia biznesowego i społecznego oraz szacunek dla przyrody i zwierząt to podstawowe wartości, wokół których budujemy naszą firmę we wszystkich jej obszarach. Od lat współpracujemy ze stałymi, często lokalnymi dostawcami i partnerami, dbamy o kultywowanie naszego regionalnego dziedzictwa i tradycji szamotulskich, przy organizacji naszych wydarzeń współdziałamy z instytucjami z Szamotuł i okolic, mamy także swój udział w popularyzacji jeździectwa jako rekreacji. Podczas Festiwalu Jeździeckiego Baborówko oraz Baborówko Horse Sale Show swoje stałe miejsce mają atrakcje dla całych rodzin oraz osób w różnym wieku, także seniorów. Prezentacje sekcji wołyżerki prowadzonej w ramach Stowarzyszenia Jeździeckiego Baborówko, emocjonujące pokazy zaprzęgów czy występy Zespołu Folklorystycznego „Szamotuły” to tylko niektóre pozycje w programie dodatkowym. Nasze wydarzenia przybierają także formę rodzinnego pikniku z końmi,

podczas którego dbamy o edukację ekologiczną, artystyczną i sportową. Ale w prowadzeniu firmy rodzinnej odpowiedzialność za najbliższych, za członków własnej rodziny oraz za związanych z nami przez lata pracowników, jest równie ważna i to jest na pewno wyzwanie, nie tylko dla biznesu rodzinnego.

HŚJ: Przy organizacji Festiwalu Jeździeckiego Baborówko i Baborówko Horse Sale Show od lat wspierają nas sponsorzy jak firma Kuhn Maszyny Rolnicze i wielu innych partnerów, z którymi dzielimy wartości i plany rozwoju.

Organizacja zawodów jeździeckich była kolejnym etapem, podobnie jak aukcja koni sportowych z predyspozycjami do skoków przez przeszkody i WKKW

W tym roku pan Roman Roszkiewicz, który od lat jest mecenasem zawodów CSI4* na poznańskiej Woli, swoim zaufaniem obdarzył także nasze flagowe wydarzenie - odbywający się w tym roku po raz jedenasty Festiwal Jeździecki Baborówko. Dzięki temu zawody zostaną rozegrane o rekordową w polskim WKKW pulę nagród 425 000 złotych, a Festiwal Jeździecki Baborówko znajdzie się wśród dziesięciu tego typu wydarzeń jeździeckich na całym świecie.

Od 2011 roku cieszymy się także zaufaniem Międzynarodowych Targów Poznańskich, których jesteśmy partnerem organizacyjnym i merytorycznym przy Cavaliadzie Tour. Miło nam, że możemy współtworzyć to jedno z najważniejszych wydarzeń jeździeckich w Europie Środkowej.

Naszym celem w organizacji zawodów i aukcji koni sportowych jest rozwój jeździectwa profesjonalnego, stwarzanie polskim zawodnikom możliwości rywalizacji w znakomitych warunkach, z najlepszymi zawodnikami zagranicznymi oraz promocja koni polskiej hodowli. Z drugiej strony intensywnie działamy na polu propagowania jeździectwa jako aktywnej formy spędzania czasu i popularyzowania jeździectwa jako nieodłącznego elementu polskiej historii. Dzięki tak budowanemu modelowi współpracy ze środowiskiem biznesowym, te zadania są możliwe do osiągnięcia.

KŚ: Kulturowane przez nas wartości, odnoszące się do szacunku do historii i lokalnego dziedzictwa historycznego, nakładają na nas też obowiązek rozwijania miejsca, jakim jest Pałac Baborówko oraz udostępniania go, zapraszania do niego, budowania wokół niego społeczności. Różnymi działaniami, takimi jak zawody, Bieg Św. Huberta czy wydarzenia kulturalne, staramy się to zadanie realizować.

Kulturowane przez nas wartości, odnoszące się do szacunku do historii i lokalnego dziedzictwa historycznego, nakładają na nas też obowiązek rozwijania miejsca, jakim jest Pałac Baborówko

Czy wielość i różnorodność obszarów ułatwia czy utrudnia pracę w zespole, którym jest rodzina?

HŚJ: Firmy rodzinne mają oczywiście swoją niepowtarzalną specyfikę, ale tak jak firmy nierodzinne - funkcjonują one w oparciu o system, współpracę, podział zadań, harmonogram, różnorodność kompetencji itd. Każdy z nas specjalizuje się w innym obszarze i bierze za niego odpowiedzialność, ale oczywiście nikt nie pracuje w próżni. Niezwykle ważna dla nas i prowadzonej przez nas firmy jest umiejętność współdziałania, wzajemnie udzielane wsparcie, wymiana doświadczeń, konstruktywna krytyka i szczerść. Dzięki temu nasza firma może funkcjonować i się rozwijać. Nie obywa się oczywiście bez sytuacji trudnych, ale mogę powiedzieć,

że one nas wzmacniają i pozwalają korygować model biznesowy w taki sposób, żeby był on jak najbardziej funkcjonalny i efektywny dla członków rodziny, zatrudnianych pracowników, jak i środowiska biznesowego, z którym współdziałamy.

KŚ: To bardzo ważne, żeby w rodzinnej firmie przekazywać wiedzę i umiejętności z pokolenia na pokolenie. Działając według tej strategii, razem z mężem rozwijaliśmy firmę, a od kilku lat środek ciężkości przenoszony jest na młodsze pokolenie - nasze dzieci. Oczywiście oboje zarządzamy pewnymi obszarami, a firma prowadzona jest w sposób bardzo demokratyczny. Jesteśmy jednak z mężem bardzo szczęśliwi, że w wielu tematach możemy w pełni opierać się na wiedzy i doświadczeniu naszych dzieci.

Na koniec zadam pytanie o plany na najbliższe miesiące dla Baborówka?

HŚJ: Przed nami rozpoczęcie otwartego sezonu sportowego i nasze najważniejsze wydarzenie - Festiwal Jeździecki Baborówko, który odbędzie się w tym roku w ostatni weekend maja, od 24 do 27 maja. Tak wysoka pula nagród oraz organizacja czterech konkursów międzynarodowych, w tym jednego dla młodych koni 6-letnich, to dla nas duże wyzwanie logistyczne i organizacyjne. Spodziewamy się także większego niż zwykle zainteresowania polskich i zagranicznych zawodników. Prace nad przygotowaniem wydarzenia oczywiście trwają już od wielu tygodni, podobnie jak nad jesiennymi zawodami, które kończą sezon sportowy w Baborówku. Zawody i Finał Pucharu Polski WKKW oraz aukcja koni sportowych Baborówko Horse Sale Show odbędą się w tym roku w ostatni weekend września, od 28 do 30 września. Nad organizacją obu tych wydarzeń pracuje cały zespół przez okrągły rok.

KŚ: Okres wiosenno-letni jest bardzo intensywnym czasem także dla Pałacu Baborówko jako obiektu turystyki wiejskiej i miejsca organizacji imprez. Chcemy, żeby nasi goście czuli się tu wyjątkowo, żeby doświadczali niepowtarzalnego klimatu Pałacu i jego okolic, korzystali z dostępnych możliwości i potencjału tego miejsca. Pracujemy jednak cały rok nad tym, żeby nasza oferta była dostosowana do potrzeb gości. Oczywiście myślimy o rozwoju wszystkich obszarów, w których działamy i temu też poświęcone jest sporo naszej uwagi w ciągu całego roku.

Zabytkowa stodoła jest miejscem organizacji wesel o charakterze rustykalnym, a w Kuźni odbywają się imprezy firmowe ►

Henryk Świącicki Jr ►►





FESTIWAL JEŹDZIECKI BABORÓWKO

24-27.05.2018

**REKORDOWA
PUŁA NAGRÓD
425 000 PLN**

**MECENAS ZAWODÓW
ROMAN ROSZKIEWICZ**



**MIĘDZYNARODOWE ZAWODY WKKW
CIC3*, CIC2*, CIC1*, CICYH1***

**SOBOTA I NIEDZIELA:
RODZINNY PIKNIK Z KOŃMI
POKAZY I ATRAKCJE**

WSTĘP WOLNY

SKLEP JEŹDZIECKI PARKUR

W niewielkim Chwaszczynie pod Sopotem mieści się z zewnątrz dość niepozorny, ale wewnątrz niezwykle klimatyczny i przyjemny sklep jeździecki PARKUR. Jego właściciele, Sylwia Pospieszna i Paweł Gromadzki, wkładają w jego prowadzenie całe serce, co można wyczuć już od wejścia.

Tekst i zdjęcia: Ilona Rosiak-Łukaszewicz

Początki tego miejsca, co jest w zasadzie tradycją branży jeździeckiej, związane są z pasją, której już w dzieciństwie serce oddała właścicielka. Zaraziła nią oczywiście męża i dziś już razem są właścicielami dwóch koni, do których zaglądają jeszcze przed otwarciem sklepu. – Bliski kontakt z końmi wydaje się być bardzo ważny w pracy z klientami, którzy podobnie jak my jeżdżą konno – mówi Paweł Gromadzki. – Trudno wyobrazić sobie pracę w sklepie jeździeckim, nie mając tego zaplecza w postaci praktyki – dodaje.

Jednak to nie tylko pasja wpłynęła na decyzję o zainwestowaniu w sklep. Branża, którą wcześniej zajmowali się Sylwia i Paweł przechodziła mały kryzys rentowności, dlatego względy ekonomiczne wzięły górę, a miłość do koni przypieczętowała plany na nowy biznes. W ten właśnie sposób sklep Parkur w Chwaszczynie rozwija się od 6 lat, stopniowo anektując pod sprzedaż kolejne pomieszczenia budynku.



Paweł Gromadzki, właściciel sklepu Parkur w Chwaszczynie

Klienci to doceniają

Początkowo sklep składał się wyłącznie z jednego pomieszczenia. Dziś zajmuje już dwa lokale handlowe i trzy magazynowe. Do dyspozycji klientów w ciepłe dni jest również balkon obsadzony w sezonie pięknymi kwiatami oraz zestawem mebli wypoczynkowych dla strudzonych osób towarzyszących zakupowiczom.

– Klienci doceniają zachodzące w Parkurze zmiany, które w zasadzie dla ich dobrego samopoczucia wcielamy w życie. Dla utrzymania bliskiego natury klimatu wprowadziliśmy do przestrzeni sprzedażowej więcej drewna i jasnych, ciepłych barw, które pozytywnie wpłynęły na atmosferę miejsca – opowiada Paweł Gromadzki. – Z satysfakcją dodam, że większość prac wykonaliśmy samodzielnie, łącznie z niektórymi meblami. Chcieliśmy w ten sposób podkreślić nasze zaangażowanie oraz jeszcze bardziej utożsamić się z miejscem. Dzięki temu gościmy naszych klientów, a zarazem przyjaciół u siebie, w naszym drugim domu – podkreśla właściciel.

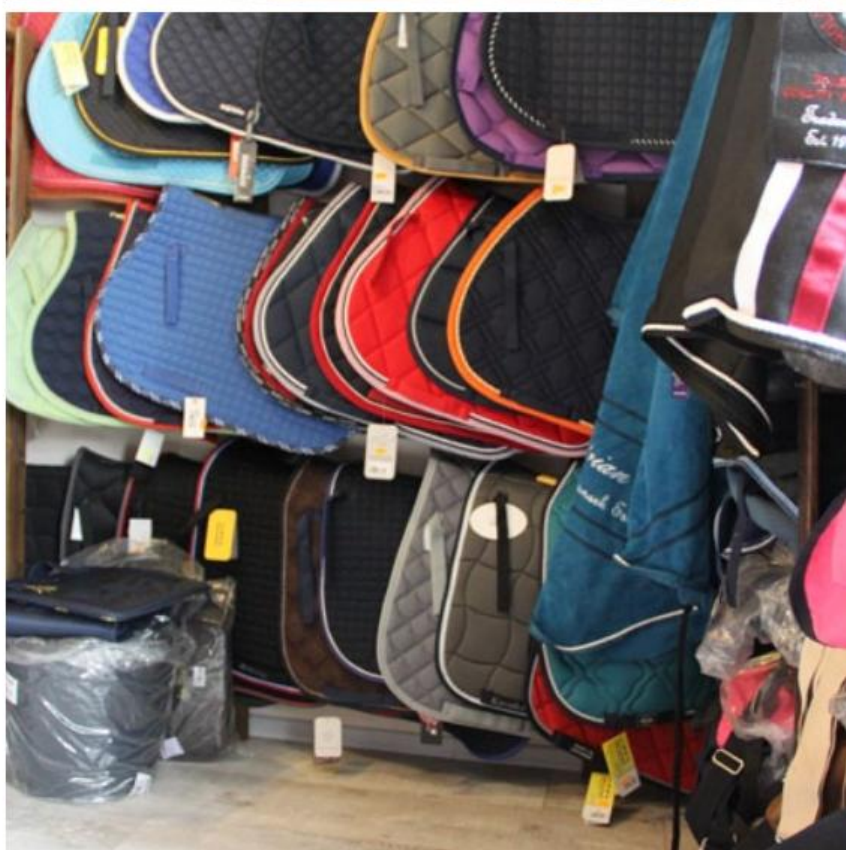


▲ Sklep Parkur swój klimat zawdzięcza dużej ilości drewna wykorzystanego w zabudowie oraz serca, jakie w prowadzenie wkładają właściciele

Historia sklepu Parkur w Chwaszczynie liczy sobie 6 lat. Właściciele sukcesywnie pracują nad jego wizerunkiem i panującą wewnątrz atmosferą ►

Na relatywnie niewielkiej przestrzeni mieści się niezwykle szeroka oferta akcesoriów jeździeckich dla koni ►►

Początkowo sklep składał się wyłącznie z jednego pomieszczenia. Dziś zajmuje już dwa lokale handlowe i trzy magazynowe ►►►



Nie ma reguły

Właścicielom trudno jest nakreślić jednolity profil klienta, bo różnorodność ich potrzeb, częstotliwość odwiedzin oraz sposób dokonywania zakupów są bardzo indywidualne. Najważniejsze jest to, że wokół sklepu powstaje stale powiększająca się społeczność.

– Odwiedzają nas klienci z dziećmi, psami oraz osobami towarzyszącymi, które w sposób bierny dzielą z nimi pasję. My z kolei staramy się zadbać o każdego, bo dobrą atmosferę tworzą szczęśliwi ludzie – mówi Paweł Gromadzki. Z obserwacji właścicieli wynika jednak, że czas spędzony w sklepie jest wprost proporcjonalny do skali zakupów. Najdłużej trwa oczywiście proces doboru odzieży oraz butów, a także artykułów bezpieczeństwa, takich jak kask czy kamizelka.



▲ Bezpieczeństwo jeźdźców jest dla właścicieli tak samo istotne, jak fachowe doradztwo. Sprzedając odzież ochronną mogą łączyć oba priorytety

▼ To życiowa pasja Sylwii Pospiecznej była tą najsilniejszą motywacją do uruchomienia projektu „sklep jeździecki”



▲ W bogatej ofercie sklepu znaleźć można pozycje zarówno dla amatorów, jak i bardziej zaawansowanych jeźdźców

Jeśli klient odnawia tylko zakupy, co najczęściej zdarza się w przypadku pasz czy suplementów, trwa to niezwykle krótko. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku najważniejsza jest satysfakcja i zadowolenie klientów, co w przeciwieństwie do wszystkich innych zjawisk, akurat jest regułą.

Jak nie ma, jak jest

W tym urokliwym sklepie jeździeckim znaleźć można naprawdę wiele artykułów zarówno dla konia, jak i jeźdźcy. I wcale nie są to wyłącznie pozycje pierwszej potrzeby. Wszystko to dzięki imponującej optymalizacji miejsca i sprytnym rozwiązaniom wielopoziomowej ekspozycji. Największą przestrzeń zajmują wieszaki z odzieżą. Niezliczone modele bryczesów, kamizelek, koszulek startowych powodują, że klienci, a szczególnie damska ich część, potrafi się zatracić w poszukiwaniu swoich wymarzonych modeli. Zarówno początkujący, jak i zaawansowany już jeździec zakupić może w Parkurze akcesoria dla siebie i konia, z trzech różnych półek cenowych. Jeśli jednak zapragnie mieć coś, czego na stanie sklepu akurat nie ma, to właściciele dołożą wszelkich starań, aby w maksymalnie krótkim czasie produkt został sprowadzony.

Priorytetami Sylwii i Pawła nie są jednorazowe transakcje przy sklepowej kasie, ale zadowoleni klienci, którzy regularnie odwiedzają ich sklep, również w poszukiwaniu fachowej porady. Często w parkurze pojawiają się dzieci wraz z rodzicami, którzy kompletują początkującym adeptom jeździecką wyprawkę. Zdarza się jednak, że chęci przerastają potrzeby, o czym uprzejmie informują troskliwi właściciele. – Uczciwość wobec klienta jest najważniejsza. Nie interesuje nas biznes krótkodystansowy, ale sukcesywny rozwój realizowany na fundamentach zaufania i partnerstwa – wyjaśnia Paweł Gromadzki. – Jak dotąd dobrze na tym wychodziliśmy, dlatego nie planujemy wdrożyć żadnych zmian do naszego systemu wartości.

OŚRODEK JEŹDZIECKI FARMA SIELANKA, WARKA

MAZOVIA EQUI CUP

ZAWODY REGIONALNE W SKOKACH PRZEZ PRZESZKODY

19-20 MAJA 2018 R. ORAZ 16-17 CZERWCA 2018 R.



PARTNER STRATEGICZNY

Dealer Audi
Krotoski-Cichy
Warszawa – Wolica

SPONSORZY



Ponzio

PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



PARTNER WSPIERAJĄCY



Miasto i Gmina
WARKA

PARTNER MEDIALNY

HORSE BUSINESS

